Nr. 67. **WTOREK 23. MARCA 1875.** **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze *zł.* **3**
Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** *zł.*
Pocztą: za II. ćwierćrocze *zł.* **4**
Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** *zł.* **35** ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem"

W miejscu: kwartalnie **3** *zł.* **75** ct. miesięcznie **1** *zł.* **30** ct.
Pocztą: kwartalnie **4** *zł.* **75** ct. miesięcznie **1** *zł.* **65** ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 1. kwietnia r. b. o godzinie 10. z rana odbędzie się w obecności komisyi dla kontroli długów państwa, wybranej z Rady państwa, w sali gmachu bankowego, przeznaczonej do losowań — Singerstrasse 41 — losowanie numerów, wygrywających z pożyczki loteryjnej z roku 1854.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. marca

Cisza polityczna zapanowała w Wiedniu niemal w takim samym stopniu, jak wśród martwej pory roku. Już w ostatnich dniach Rada państwa nie dostarczała dużo ciekawych szczegółów, bo pracować musiała z wytężeniem, ażeby na kilku sesyach załatwić cały szereg spraw ważnych i pilnych. Wśród takiego pospiechu rozprawa parlamentarna mogła dotykać zaledwie główniejszych rysów, a wymiana zdań i przekonań musiała być zupełnie zaniechaną. Dziś w skutek tej zmiany położenia, wypływają na pierwszy plan rzeczy wcale nie ciekawe i nie nowe. Głównie tyczy się to wyborów czeskich, których przebieg burzliwy może zająć niejednego czytelnika, ale nie na miejscu naczelnem, lecz w dziale notatek kronikarskich. Chwilowo wiedeńskie dziennikarstwo będzie zasilać swoje łamy nowinami parlamentarnemi z Budapesztu, ale i to źródło wyschnie niezadługo z wielką korzyścią dla sejmów krajowych, których ostatnie sesye przypadały w taką porę, że nie mogły zwrócić na siebie większej uwagi, na co niezawodnie zasługują.

Ucichły wszelkie pogłoski o grożącej rozterce pomiędzy węgierskim gabinetem a kroackim rządem krajowym. Powodem tej rozterki miały być propozycye bana co do nominacyi kilku starszych żupanów kroackich. Głoszono powszechnie, że w propozycyi zagrzebskiej pominięto zupełnie stronnictwo unionistów na korzyść żywiołów, które ostatnią ugodę uważają za prowizoryum i czekają tylko na sposobność do ponowienia pretensyi rewizyjnych. Wszystkie te pogłoski były nieuzasadnione, mianowanie starszych żupanów nie spotkało się w Budapeszcie z żadnemi trudnościami ze strony rządu węgierskiego, a ban Kroacyi niczem nie zawiódł zaufania, jakie w nim Węgrzy pokładają. Owe często powtarzane przypuszczenia, że Kroaci zawarłszy ugodę ze stronnictwem Deaka, przestaną poczuwać się do obowiązku ścisłego jej przestrzegania w obec zupełnie przekształconych stosunków parlamentarnych, było tylko pobożnem życzeniem polityków, nie posiadających ani wpływów ani siły. Kroaci są nadto dojrzali, ażeby na prawdę uwierzyć mieli w niedorzeczny koncept, że zmiana stronnictw w węgierskim parlamencie uwalnia ich od zobowiązań politycznych. Ugoda zawartą została, jak to już nieraz na tem miejscu podnosiliśmy, nie z stronnictwem Deaka, lecz z reprezentacyą Węgier, w której Deakiści mieli wówczas większość głosów.

Niewiadomo z kąd powstała wątpliwość, czy książę Bismarck będzie towarzyszyć cesarzowi Wilhelmowi w zapowiedzianej półurzędownie podróży do Medyolanu. Cesarz Wilhelm dotąd nigdy nie lekceważył pomocy i udziału kanclerza w ważniejszych sprawach politycznych a podróż do Medyolanu i spotkanie z królem włoskim nie będzie bynajmniej wypadkiem pozbawionym wpływu na stosunek obu państw. Już sama chwiejność rządu włoskiego wobec ścierających się ze sobą w Rzymie nieustannie wpływów niemieckich i francuzkich nakazuje cesarzowi Wilhelmowi postępować z wszelką oględnością, ażeby bez narażenia na niebezpieczeństwo dotychczasowe stosunków włosko-niemieckich, przyjaźń między obu państwami zrobiła dalszy postęp. Teraz właśnie zadanie to będzie o wiele trudniejszem. Opinia publiczna w Niemczech zaczęła stanowczo domagać się, ażeby rząd włoski ścieśnił atrybucye papieskie zawarte w ustawie gwarancyjnej a rząd niemiecki niemoże zapobiedz temu prądowi, bo sam przyznaje, że trudności wynikające z ustawy gwarancyjnej przedstawił już swojemu posłowi w Rzymie. Francuzkie dziennikarstwo zręcznie wyzyskało tę kontrowersyę pomiędzy Niemcami a Włochami stając stanowczo po stronie ostatnich.

Zapowiedzianą już wcale kategorycznie podróż angielskiego następcy tronu do Indyi oceniać należy ze stanowiska dzisiejszych stosunków angielsko-rossyjskich wobec spraw azyatyckich. Anglia zaczyna większą zwracać uwagę na wzrost wpływu rossyjskiego w Azyi i nie pomija żadnej sposobności, przy której może zamanifestować wobec Rossyi swoją czujność. Szczególnie podróż księcia Walii będzie demonstracyą w tym duchu obliczoną raczej na skutki praktyczne. Książę Walii odbędzie swoją podróż z liczną świtą i okazałością, którąby mogła silnie przemówić do wrażliwej fantazyi ludności azyatyckiej podlegającej Anglii. Wrażenie, jakie sprawi książę Walii w Indyach, może istotnie oddać potężne angielskiej wielką przysługę.

W mowie powitalnej nowy prezydent Zgromadzenia narodowego, książę Audiffret - Pasquier podniósł wysoko parlamentaryzm przypisując mu najskuteczniejszy wpływ na odrodzenie Francyi. Mowa ta podobała się bardzo republikanom ale na nieszczęście nikt nie wziął sobie do serca prawdziwego jej znaczenia lecz tylko zachwycano się jej demonstracyjną dążnością. Jeżeli parlamentaryzm jest istotnie dla Francyi najlepszym środkiem zbawiennym, to wszystkie stronnictwa a szczególnie stojące u steru, powinne pracować nad tem, ażeby parlament francuski odpowiadał swojej myśli zasadniczej i celowi. A tego nie można powiedzieć o dzisiejszem Zgromadzeniu narodowem obradującem od roku 1871. Całe znaczenie parlamentarnej formy rządzenia polega na tem, ażeby ciało reprezentacyjne przedstawiało wiernie i w trafnym stosunku ścierające się w łonie narodu opinie, dążności i cele. Wersalski Zgromadzenie narodowe wybrane zostało w chwili strasznego pogromu, gdy naród pod wpływem okropnego zawodu chwytał na oślep nowe hasła i bez zastanowienia głębszego szukał nowych ludzi poruczając im dzieło zagojenia ran wojennych. Była to chwila rozpaczy i zamięszania, graniczącego prawie z powszechną niepoczytalnością. Dopóki trwało takie wyjątkowe usposobienie ogółu, Zgromadzenie narodowe mogło uważać się za dość wierny wyraz narodowych opinii i dążności, mogło pracować spokojnie nad poruczonem sobie zadaniem i odraczać zawsze kwestyę, kiedy i w jaki sposób funkcye jego mają być przelane na nową reprezentacyę. Dziś jednakże usposobienie narodu zmieniło się tak stanowczo, położenie Francyi uległo tylu różnorodnym przekształceniom, że nawet deputowani bardzo przywiązani do swoich mandatów, nie mogą być pewni, czy są prawdziwymi reprezentantami swoich okręgów, wyborców i kraju, czy dzisiejsze Zgromadzenie narodowe zasługuje jeszcze ciągle na nazwę reprezentacyi narodowej. Rozwiązanie izby i nowe wybory! — takiem powinno być hasło wszystkich francuskich mężów stanu, którzy parlamentaryzmu nie uważają za czczą formę. Od r. 1871 w całej Europie zmieniały się parlamenty, chociaż żadne państwo nie znaj-

NA FALACH

III.

W pobliżu morskich kąpiel Pegli jest niewielka przystań skalistemi otoczona brzegami, zasłonięta od wiatrów, a wystawiona na działanie słońca — istne *aquarium* najrozmaitszych morza mieszkańców. Zróbmy tam dzisiaj wycieczkę. Morze zupełnie spokojne, prawie się nie marszczy, słońce pionowo rzęsiste zsyła promienie, uprzejmy Włoch w tysiączne sposoby zachwala urok nadbrzeżnej przejażdżki, aby nas zwabić do swojej łodzi. Siadamy, dwa wiosła na raz uderzają, łódź się posuwa jakgdyby po stawie, po chwili do znanej się zbliżamy przystani. I jakiż ciekawy nas spotyka widok! Jakgdyby łąka zasiana kwiatami, tak powierzchnia morza w różnobarwne ubrała się szaty — nie wiemy gdzie naprzód spojrzeć, wszędzie jakieś ciekawe wabi nas zjawisko...

To towarzyskie meduzy powypływały wygrzewać się w słonecznych promieniach, i skaczą i bawią się i toczą się w koło, wesołe wyprawiając igraszki. Włoch mówi, że będzie pogoda, bo na czas słotny lub na burzę różnobarwne grono chowa się w głębiach morskich, i zakopuje się w mule i w piasku. Dziwaczneż to stworzenia! Już to jak dzwony lub wielkie grzyby, już to jak przeźroczyste szklanne kule, tak, że je trudno na falach rozpoznać, lub też czerwone i niebieskie, żółte i zielone... Jedne z nich suną się gładko po powierzchni, inne skacząc w powietrze wystawiają swe tysiączne sploty i ramiona, podobne do buraków cukrowych z licznemi u spodu korzonkami. zdają się nic nie widzieć przed sobą, gdyż często uderzywszy w biegu o siebie mechanicznie prawie zwracają się w odwrotnym kierunku, to znowu uczepiwszy się wzajemnie licznemi ramionami utracić raczej wolą kilka ramion, aniżeli wdać się w zaciętą walkę. Utracić połowę ramion w jednej i tej samej chwili, zdaje się nic nie obchodzić dziwnych tych stworzeń; schwytane, zostawiają część ciała w ręku nierzyjaciela, a drugą częścią znikają w głębi...

Jeden z przyrodników trzymał podobne zwierzę przez dłuższy czas w szklannym słoju, w wodzie, a nie dając mu żadnego pożywienia przekonał się, że zwierzę powoli samo siebie pożera, zaczynając od licznych ramion, do tego stopnia, że w końcu sam tylko został tułów... Nad niektóremi z nich straszny cięży fatalizm; większość ich ciała tworzy rodzaj pęcherza służącego do unoszenia się wśród wód, otóż jeżeli podobna meduza zanadto ciekawa zobaczyć co się dzieje na powierzchni morza, jeżeli się raz tam odważy, to już jest skazaną na wieczne cierpienia, na wieczne wygnanie z rodzinnych głębin morza. Zwodniczy pęcherz nie pozwala się jej więcej zanurzyć — silniejszy jest od reszty organizmu. Ztąd też pochodzi, że żeglarze widują często czerwone balony. Są to pływające po falach meduzy. Istne ofiary ciekawości...

Niechby jednak jakiś śmiałek ręką chciał schwycić dziwaczne zwierzę, to ściśnie go ono tysiącem swych ramion, a ciekawy niebawem uczuje taki ból, jakby go kto jadowitemi smagał pokrzywami. Majtkowie dobrze o tem wiedzą i kąpiąc się z daleka omijają zdradliwe stworzenia...

Gdy bliżej podpłyniesz pod strome skały, inny znowu rodzaj jeszcze dziwaczniejszych uderzy cię kształtów. Tuż pod powierzchnią morza wyrastają ze skał jakieś kwiaty — niby astry, pierwiosnki, nieśmiertelniki, niebieskie, białe i zielone; na grubym, jak grzyby osadzone pieńku roztwierają swój kwiat zwodniczy, aby weń chwytać zbliżające się infuzorya i inne niewidzialne dla naszych oczu robaczki. Nieruchome, jak krzak tangi przyczepiły się do skały, i jak dobry myśliwy na stanowisku wyczekują cierpliwie zdobyczy. Morskie to Anemony, również *actiniami* zwane.

Podobne do nich ze swej nieruchomości, o żywszych wszakże barwach, pąsowe, czarne, żółte, pomarańczowe lub białe rozrastają się koło brzegów koralowe krzaki, rodzaj zwierzęcego falansteru, idealna gmina małych zwierzątek spojonych razem, zamierających i rodzących się na tym samym pniu na nowo i tworzących w ten sposób owe gałązki koralu, cenne ozdoby, a zarazem lekarstwo od uroków, od *jettatury*...

Śródziemne morze zdaje się mieć od przyrody przywilej na najpiękniejsze korale, to też od czasów Pliniusza korale z wybrzeży południowej Francyi i z Messyńskiej cieśniny do najpiękniejszych się liczą na świecie. Po dziś dzień skaliste brzegi okolic Messyny są podzielone jakgdyby las na zręby, co dziesięć lat tylko na pewnej przestrzeni odbywa się ich połów, tyle bowiem potrzeba czasu, aby zwierzątka nowe wytworzyły gałązki, któreby opłaciły trudy połączone z połowem.

Włosi są jedynymi prawie mistrzami w tem niebezpiecznem myśliwstwie, gdzie bowiem innego nie ma sposobu do odłamania gałązek korali, skrytych o kilkadziesiąt nieraz stóp pod powierzchnią morza, tam się sami zanurzają, aby ręką uchwycić bogatą zdobycz. Bywają jednak wypadki, że rekiny nie dadzą już więcej wypłynąć odważnemu nurkowi. Rząd francuzki bardzo wiele łożył kosztów, aby na wybrzeżach Algieru rozmnożyć koralowe żyjątka, starania się też powiodły, a obecnie tamtejszy połów przynosi rocznie kilka milionów franków. Francuzi jednak nie chcą się narażać na trudy, i wydzierżawiają wybrzeża po większej części południowym Włochom z Sycylii i wysp neapolitańskich, którzy wyćwiczeni u siebie w fortelach połowu łatwiej mozolne wykonują dzieło.

Jeżeli w dzień różnobarwna fauna spokojnym morskim zatokom wielką nadaje rozmaitość, to i w nocnych ciemnościach nie małym jest ona wód urokiem. Bujna fantazya opowiadała o morskich potworach, o niezmierzonych wężach ukazujących się wśród bałwanów, a musiała mieć ku temu powody. Jakim to n. p. wybornym dla imaginacyi żywiołem są Salpy, tak zwane *Serpents de mer*, małe żyjątka, najwyżej do trzech cali długie, wiążące się ze sobą w rodzaj łańcucha. Kilkadziesiąt i kilkaset stóp długi ich szereg buja nieraz wśród spokojnych fal, a mając właściwość wydawania ze siebie rodzaju elektrycznego światła, zdaje się być w nocy kolosalnym świecącym wężem. Nie małoż to źródła dla imaginacyi do czerpania zeń tysiącznych strasznych opowieści? A przecież te zagadkowe węże, to najpotulniejsze w świecie, prawie bezbronne zwierzątka, dające się chwytać i służące za przysmak nadmorskim ludom. W samej Marsylii przynoszą rybacy na targ w przecięciu przeszło 5000 tuzinów owych wrzekomych potworów...

Gastronomia bardziej jest nieubłaganą w obec morskich, aniżeli w obec lądowych stworzeń niższego rzędu. Komuby na myśl przyszło przyprawiać sałatę pająkami,

dowało się w takiem wyjątkowem położeniu jak Francya. Niemcy przebyły od tego czasu dwie kampanie wyborcze, Anglia i Włochy zmieniły swoje parlamenty i gabinety, Austrya przekształciła nietylko swoją reprezentacyę lecz nawet system wyborczy. Nie wspominamy już o Hiszpanii, która popadła w ostateczność całkiem przeciwne, zmieniając ustawicznie nietylko gabinety i parlament lecz nawet formę rządu. Zgromadzenie narodowe patrzy spokojnie na to wszystko i coraz więcej traci prawo do nazwy reprezentacyi narodowej stając się zabytkiem zamkniętego już okresu ciężkich klęsk i zawodów.

Rada Państwa.

33. Posiedzenie Izby Panów z d. 20. marca.

Przewodn. ks. Karol Auersperg. Obecni ministrowie: ks Adolf Auersperg, dr. Stremayer, dr. Unger.

Na wniosek hr. Belrupta odesłała Izba w pierwszem czytaniu ustawę o podatku od budynków do komissyi złożyć się mającej z 15 członków.

W myśl uchwały Izby deputowanych przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zaliczkach państwowych na pokrycie niedoboru ruchu na kolei Vorarlbergskiej.

W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęła Izba bez rozpraw ustawę o uwolnieniu od stemplów i opłat przywykupnie służebnictw dla kosciołów, szkół i t. d. w wyższej Austryi.

Bez rozpraw przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o przyczynieniu się skarbu państwowego do kosztów regulacyi rzeki Gail w Karyntyi.

Nad projektem ustawy w sprawie urządzenia uniwersytetu w Czerniowcach wszczęła się krótka rozprawa; po przemówieniu ministra dr. Stremayera przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu obie części ustawy, tudzież ustawę o otwarciu kredytu dodatkowego na ten cel na r. 1875. Petycyę gr. orient. konsystorza w Czerniowcach przeciw zaprowadzeniu języka niemieckiego na wydziale teologicznym uniwersytetu Czerniowieckiego, odstąpiła Izba rządowi.

Następne posiedzenie d. 22. b. m.

137 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 20. marca.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Dep. Gierowski wystosował do p. ministra oświaty interpelacyę o pomieszczeniu przybywających do Galicyi z cesarstwa rossyjskiego księży unickich, którzy po polsku umieją bardzo mało, a języka niemieckiego wcale nie znają, którzy nadto nie posiadają takiego wykształcenia, ażeby mogli w Galicyi piastować godność duszpasterzy. Interpelant zapytuje przeto: 1) Czy wiadomo wys. Rządowi o tem postępowaniu biskupiego ordynaryatu, a jeżeli wiadomo, 2) co zamierza rząd uczynić przeciw takiemu postępowaniu, które uchybia krajowemu duchowieństwu i szkodzi mu materyalnie?

Minister rolnictwa dr. Chlumecky odpowiedział w zastępstwie ministra handlu na interpelacyę dep. Jobary co do wypowiedzenia i rewizyi traktatów handlowych i przedłożenia projektu ogólnej austryacko-węgierskiej taryfy cłowej. Rząd nie omieszka przyspieszyć ponownie zwołania austryacko-węgierskiej cłowej i handlowej konferencyi, tudzież nie zaniedba przedłożyć do konstytucyjnego traktowania projektu taryfy ułożonej wspólnie z rządem węgierskim.

Następnie odpowiedział dr. Chlumecky na interpelacyę dep. Schaupa co do zastanowienia przesyłek pospiesznych na kolei zachodniej Cesarzowej Elżbiety.

W końcu odpowiedział dr. Chlumecky na interpelacyę dr. Dunajewskiego co do wykończenia budowy kolei żelaznej tarnowsko-leluchowskiej jeszcze w ciągu roku bieżącego, „że nie może zadość uczynić życzeniu wypowiedzianemu w interpelacyi, że jednakowoż może zapewnić Izbę, iż dotychczasowe postępy w budowie każą spodziewać się, że termin wykończenia budowy ($2^3{}_4$ lat) nie będzie przekroczony."

Następnie przystąpiła Izba do dalszych rozpraw nad projektem ustawy o połączeniu austryackiej kolei północno-zachodniej z kilku innemi kolejami. Po bardzo ożywionych rozprawach, w ciągu których przemawiali pp. ministrowie br. Pretis i Chlumecky przyjęła Izba 102 głosami przeciw 100 głosom wniosek dep. Fuxa, ażeby całą tę sprawę odroczyć.

Bez rozpraw przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o organizacyi giełd z poprawkami poczynionemi przez Izbę Panów w §§. 11. i 17.

Cały szereg petycyj w sprawach kolejowych odstąpiła Izba rządowi do uwzględnienia.

W końcu przyjęła Izba bez rozpraw wniosek komissyi budżetowej co do wykazów przez rząd przedłożonych, a tyczących się wcielenia urzędników do nowych klas rangi w myśl ustawy z 15. kwietnia 1873 i co do petycyj rozmaitych urzędników o wcielenie do właściwych klas rangi. Wniosek komissyi budżetowej tak opiewa: „Wys. Izba odstąpi petycye tyczące się wcielenia petentów do nowych klas rangi wys. rządowi z prośbą, ażeby zbadał dokładnie te petycye równocześnie z petycyami odstąpionemi mu podczas obrad nad budżetem i o rezultacie swych postanowień zawiadomił Izbę deputowanych."

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano odezwę wiedeńskiego sądu kryminalnego donoszącą, iż radca ministeryalny dr. Hamm, odstąpił od skargi przeciw dr. Józefowi Schöffelowi o obrazę honoru.

Dr. Rechbauer: Nie jestem w położeniu podać Wysokiej Izbie dnia najbliższego posiedzenia; proszę tedy o upoważnienie, ażebym mógł to uczynić w drodze pisemnej.

Zamykam posiedzenie życzeniem, ażeby szanowni panowie po niezmiernych wytężeniach w tygodniu ubiegłym, znaleźli pożądany wypoczynek i z odświeżonemi siłami przystąpili do dalszej działalności około dobra Ojczyzny.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Według najnowszych biuletynów stan zdrowia Jego ces. Mości Cesarza Ferdynanda, polepszył się znacznie.

— W Tyrolu południowym odbyły się d. 15. b. m. wybory uzupełniające do sejmu z okręgów gmin wiejskich. W okręgu Valsugana zwyciężyli kandaci stronnictwa narodowo-liberalnego, pp. br. Ciani i dr. Dordi. W okregu Fleims-Fassa-Primiero przeszedł kanonik Bertagnolli. Miasto Trydent wybrało pp. hr. Ferdynanda Consolati i radcę Sądu krajowego dr. Karola Clementi. Miasta i gminy wiejskie w Valsugana wybrały kandydata liberalnego dr. Mendini'ego; miasteczka Mezzolombardo i Cles wybrały kandydata narodowo-liberalnego dr. Bertagnolli. W Innsbrucku wybrano kandydata liberalnego, dr. Falka Nie podlega wątpliwości — pisze *Presse* — że w sejmie pojawi się tym razem znaczna ilość posłów z Tyrolu południowego.

— Reprezentacya gminna w Seewalchen w wyższej Austryi nadała ministrowi rolnictwa, dr. Chlumeckiemu obywatelstwo honorowe.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 20. b. m. uchwalono nowelę wyborczą, zatwierdzono traktat pocztowy zawarty w Bernie i rozprawiano w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa skarbu. Projekt ustawy o emeryturach dla nauczycieli szkół ludowych przyjdzie pod rozprawy dopiero po feryach wielkanocnych.

— *Pesti Naplo* donosi, że minister sprawiedliwości ma wnieść nowelę do ustawy notaryalnej, według której wykonywanie urzędu przez notaryuszów ma się rozpocząć we wrześniu b. r. a nie w maju, jak to postanawia ustawa.

Niemcy. (*Z sejmu pruskiego*). W dalszym ciągu posiedzenia z d. 18. b. m. przystąpiła Izba do obrad nad § 2. ustawy o odjęciu dotacyi klerowi katolickiemu. Paragraf ten opiewa:

„Zawieszone dotacye wypłacane będą znów dla obszaru dyecezyi, skoro urzędnicy biskupa lub administrator biskupstwa zobowiąże się w obec rządu oświadczeniem na piśmie, że przestrzegać będzie ustaw państwa."

Przy rozprawach nad tym paragrafem pierwszy zabrał głos

Dep. Windthorst (z Meppen.) Paragraf ten zawiera w sobie cel całej ustawy. Jeżeli państwo jest wszechwładne i bezwarunkowo prawa wydawać może, natenczas chodzi tylko o to, kto ma władzę w ręku, ażeby prawa dyktować. Dziś rządzi w Prusiech i Niemczech książę Bismarck, jutro może rządzić będzie pan Hasenclever, (przywódzca socyalistów) który niezawodnie więcej ma widoków niż frakcya tajnych radców narodowo liberalnych. W ustawie tej powracacie do zasad rewolucyi francuskiej. Jeżeli duchowni nie zobowiążą się do posluszeństwa ustawom państwowym, natenczas nic nie będą pobierać z kas państwa. W r. 1869 podobne żądanie uchodziłoby może, dziś żaden wolny mąż nie podpisze takiego zdania, gdyż znaczy ono, że należy być posłusznym ustawom bez wyjątku. (Z lewicy: Nigdy nie było inaczej!) W takim razie nie rozumiecie historyi. Pruski syndyk koronny, profesor Schulze w Wrocławiu, objaśnia w jednem ze swoich pism, że państwo swojem prawodawstwem nie powinno przekraczać granic, rozumem wytkniętych, nie powinno obrażać zwyczajów, sumienia. Na zasadę tę piszę się i ja. Skoro granice te zostaną przekroczone, stawiam opór bierny i gdybym był urzędnikiem, musiałbym się zapytać swego sumienia, czy mam dopomagać do wykonywania tych praw, czy też powinienem złożyć mój urząd. Gdybyście od nas jedynie posłuszeństwa żądali, o ile profesor Schulze je pochwala, natenczas możnaby o tej rzeczy pomówić. Lecz wy pragniecie wszechwładnego państwa, prawdziwego extraktu filozofii Hegla, dla czego też już Włosi nazywają nas Heglistami z nad Sprei. Samo przez się jest rzecz niesłychana, że żądanie to stawiają księżom już ustanowionym, a zatem ustawie tej nadają moc wsteczną; lecz nie dosyć na tem, domagają się nadto od przyszłych duchownych niejako przysięgi promisoryczej, podczas kiedy niestósowność podobnych przysiąg powszechnie jest uznaną, i lepiejby uczyniono, gdyby zniesiono całkiem przysięgi polityczne, zamiast żeby ustanawiano nowe.

Pan minister wyznań podniósł, że w Austryi istnieją ustawy zupełnie podobne do majowych a duchowieństwo poddaje się im. Lecz w ustawodawstwie austryackiem nie ma owego całego aparatu gróźb i kar, niema owego słynnego trybunału kościelnego, który rości sobie prawo składania z urzędu biskupów i księży. Zresztą w Austryi znajduje się katolicyzm wobec dobrze usposobionego rządu i dla tego wypełniane bywają chętnie bez przymusu jego życzenia, jakich się nieprzyznaje rządowi, który walkę z Rzymem wypisał na swoim sztandarze, który Papieża ogłasza za prostego mieszkańca i który od włoskiego rządu się domaga, żeby go trzymał w karbach. Sądzę przeto, że owo twierdzenie pana ministra wyznań całkiem jest mylne. Chcecie oświadczenie bezwarunkowego posłuszeństwa wymusić wstrzymaniem pieniędzy, chcecie przeto fortecę zdobyć głodem. Prezydent gabinetu mniemał wprawdzie, że ustawa ta nie będzie skuteczną, ponieważ papież i jezuici mają niezmiernie wiele pieniędzy. Z kąd on wie o tem? Ja nie wiedziałem dotąd, że pan prezydent jest ministrem skarbu papieża i jezuitów. Lecz pan prezydent myli się niestety. Ani papież ani jezuici nie są tak majętnymi, aby mogli zastąpić to, co ustawą tą kościołowi odbieracie. W Rzymie nie składają z tronu książąt i nie godzą się z nimi potem, aby im następnie zabrać cały majątek. Poddani pruscy będą musieli ten ubytek zastąpić, gdyż lud katolicki nie dopuści, aby duchowieństwo jego ginęło z głodu. Lecz jeżeli ustawa ta będzie bezskuteczną, czemże usprawiedliwić można jej wydanie?

Bylibyśmy zadowoleni, gdyby minister wyznań dalsze wypłacanie dyet uczynił zależnem od wyroku sądów, gdyż nie mam wątpliwości, jakby sądy orzekły, o ile jeszcze przez walkę kulturową nie zostały zarażone Jeżeli chcecie duchowieństwo zmusić środkami, jakie ustawa ta proponuje, natenczas obrażacie przez to prawo i moralność. Zanim drogę tę obierzecie, zastanówcie się jeszcze raz nad tą sprawą. Możecie mieć pokój, skoro się porozumiecie z danemi powagami, my popierać będziemy takie porozumienie wszelkiemi siłami. Jeżeli zaś nie chcecie pokoju, natenczas nie pozostaje nam nic innego, jak oczekiwać cierpliwie, aż na Najwyższem miejscu sobie przypomną, że istnieją także i katoliccy poddani.

Książę Bismarck. Chcąc mi odmówić świadomości rzeczy, utrzymywał mowca poprzedni, że powiedzieć miałem kiedyś, iż ustawy majowe nie zawierają nic, czegoby nie było także w prawie krajowem, lub co z tem prawem nie byłoby zgodnem. Zaprzeczam stanowczo, jakobym coś takiego kiedykolwiek był powiedział. Jakkolwiek co do wiadomości prawniczych nie mogę się mierzyć z mowcą poprzednim, wiem jednak, że prawo krajowe (Landrecht) zawiera w sobie daleko więcej pożądanych rzeczy aniżeli ustawy. Że zaś ustawom majowym dużo jeszcze niedostaje, pochodzi ztąd, że wówczas kiedy je wydawano, nie można było jeszcze przewidzieć tego rzadkiego objawu, aby całe duchowieństwo stawiło czoło ustawom państwowym.

Dalej krytykował mowca poprzedni moje orzeczenie, że ustawa ta mało nam pomoże i wyprowadził ztąd wniosek, że w ogóle pojąć nie może, dlaczego ustawę tę przedkładamy. Mowca poprzedni powinien był domyśleć się, że uważamy za rzecz niegodną państwa, aby własnemu swemu wrogowi podawało do ręki środki do buntu, aby podżegano przeciw niemu ze strony, w której własnym interesie powinnoby być przytłumianie takiego postępowania. Mówię: we własnym interesie, wychowujecie sobie bowiem panowie, nie mówię już wśród was samych, ale w tych, których nazywamy ogólnem mianem kapłanów- warchołów (*Hetzkapläne*) ludzi, z którymi kiedyś, gdy nastaną dla was dobre czasy, sami będziecie mieli ogromną biedę. Jeśli zresztą pytacie, jakie my ztąd mieć będziemy korzyści, owóż panowie, wy spodziewacie się mieć tę korzyść z waszej walki, że usposobienie kościelne i zapał dla kościoła podniesiecie u ludu. Niemiec ma bowiem to poczucie, że skoro raz ujmie się za sprawą, czy ona jest dobrą czy złą, skoro raz zanurzy się w odmęt walki — mundur, jaki nosi, jest wtedy wielką dłań podniętą — że nad sprawą wówczas zbyt głęboko się nie zastanawia. Ciosy, które wtedy za sprawę swą zadaje lub odbiera, stanowią dla niego tyleż argumentów; ztąd też łatwo powstać mogła większa skłonność do wewnętrznej łączności w kościele katolickim względem wszystkich poleceń, które mu z góry bywają dawane. Czy jednak później panowie nad tym fermentem panować będziecie i zdołacie, to inna znów kwestya. Wszyscy ci młodzi, samolubni karyerowicze wzrastać też będą coraz więcej, będą oni później także żądali nagrody, albowiem nie zawsze będą chcieli pozostać kapłanami podszczuwającymi (Hetzkapläne), nie zechcą oni zawsze tylko dzienniki redagować, zapragną także Biskupami zostać! (Żywe oklaski i wesołość na lewicy).

Owóż my panowie ze względu na tę łączność w walce, także bardzo wiele zyskaliśmy w tym kierunku. Walka ta stała się dla pruskiego męża stanu nadzwyczaj pożyteczną szkołą w przekonaniu o konieczności, że państwo musi posiadać jakieś środki ku swej obronie, że wszystkie stronnictwa łączyć musi wspólny interes, aby państwo nabrało siły przeciw stronnictwu, które podkopuje byt państwa. Następstwem tego będzie, że z czasem posiadać będziemy tylko dwa stronnictwa, jedno, które się państwa zapiera, i przeciw niemu walczy, drugie zaś stronnictwo ludzi przejętych patryotyzmem, przywiązanych do kraju, poważanych, czem jednak nie myślę odmawiać tamtym poważania. Mowca poprzedni zakwestyonował moje podania o majątku zakonu Jezuitów i papieża, i zbył mnie żartem, pytając, od kiedybym był ministrem skarbu Jezuitów i papieża. Sądzę że nie koniecznie trzeba być ministrem skarbu państwa pruskiego, aby mieć dość dokładny pogląd na źródła majątkowe i na dochody państwa pruskiego. Każdy z nas wie o tem bardzo dobrze. Widzicie zatem panowie, że miły ten żarcik nie ma nawet tej zalety, żeby go do rzeczy zastósować można było, którą to zaletę zresztą żarty jego mają (wesołość). Jeśli ktoś, jak ja, spędził 25 lat wśród większych politycznych zajęć, ten dowiaduje się mnóstwo rzeczy, sądzę

czychającemi w zapylonych kątach na bezbronne muchy, oczy odwracalibyśmy od takiej potrawy, podczas gdy najmniejsze nawet pajączki z morza wydobyte uśmiechają się do nas z półmiska. Ktoby się odważył otworzyć zwyczajną muszlę znalezioną nad potokiem i połknąć ukrytego w niej robaczka, gdy przeciwnie z przyjemnością patrzymy się na męczarnie ostrygi polanej cytrynowym sokiem, a przy butelce Chablis ani nam na myśl nie przyjdzie, że kształt ostrygi wcale nie jest estetycznym...

Człowiek bywa często dziwakiem w wyborze swoich pokarmów, dla czegoż z morskich stworzeń wybrał właśnie ostrygę za ulubiony przysmak, dla czego nie zwraca się do innych, równie smacznych, a może i smaczniejszych żyjątek? Może dla tego, że ostryga ma za sobą znakomite miejsce w dziejach gastronomii, że się o nią ubiegali starożytni smakosze, że z niej osobne robili pasztety. Wieść niesie, że Vitelliusz zjadał dziennie 4.800 ostryg — żaden ze współczesnych smakoszów nie zdołałby mu dorównać i nie poszedłby z nim o zakład, kto więcej połknie tuzinów?.. W nowszych czasach konsumcya ostryg znacznie się zwiększyła, bo do nadmorskich konsumentów przybyli lądowi. Pospieszne pociągi rozwożą je do miast, a biedne ostrygi nie przeczuwają nawet, jak wielkiego mają wroga w kolejach żelaznych. W samym Paryżu w r. 1861 sprzedano 55 milionów ostryg, wyspa Jersey produkuje rocznie przeszło 20 milionów. Nie dziw, że w obec takiego odbytu sztuczna ich hodowla wielkie przybrała rozmiary, że nadbrzeżni mieszkańcy spokojnych zatok wbijają umyślnie pale i płoty w morze, aby ostrygom do rozrastania się wygodne tworzyć miejsce. Nie na darmo nazwał Pliniusz ostrygę „koroną bogatych stołów"— *palma mensarum divitum...*

przeto, że na pewno, gdybym ten zakon miał taksować do podatku dochodowego, chwilowo nie otaksowałbym tak wysoko, jak nieboszczyka Rothschilda, ale zawsze na połowę tego, to jest na 250 do 280 milionów talarów, czyli na mniej więcej miliard franków. Ale o tem moglibyśmy jeszcze dalej dyskutować. Nie jesteśmy także zupełnie bez styczności z Jezuitami; ja w życiu mojem doznałem przyjaźni nie jednego Jezuity; nie wyszliśmy także jeszcze zupełnie ze stosunków z nimi; nie chciałbym posunąć się tak daleko, aby powiedzieć: Od czasu do czasu chętnie widzę starego (Wesołość.) Nie zrywamy też bynajmniej wszelkich stosunków i co do podań moich jestem zupełnie pewnym. Wielce różni się od powyższej liczby majątek papieża, jest on jednak zawsze jeszcze dość znacznym, aby umożebnić Papieżowi obywanie się bez rządu włoskiego. Świętopietrze samo włącznie z dobrowolnemi datkami, które składają inni, wynosiło w roku zeszłym 12 milionów franków. Z tego jako biskup żyć można i jeszcze w danym razie odłożyć coś na cele polityczne i coś na pożyczki. Na tem wszakże nie wyczerpują się jeszcze wszystkie źródła, a panowie zapewne sami najlepiej wiedzą, ile który z nich na to przeznacza. (Wesołość.)

Po ks. Bismarcku wystąpił dep. dr. Gneist z długim uczonym wywodem, którego treścią było uzasadnienie prawne przedłożonego projektu i zapowiedź zmiany regulaminu Izby celem przeszkodzenia na przyszłość takim zajściom, jak odczytanie encykliki papieskiej przez barona Wendla.

Następnie przyjęła Izba znaczną większością głosów § 2 projektu a dalsze rozprawy odroczyła do piątku. Sprawozdanie z tych rozpraw podamy jutro.

Francya. Oto kilka szczegółów biograficznych o nowym prezydencie Zgromadzenia narodowego: Ks. Audiffret-Pasquier jest z rodu markizem d'Audiffret a przez adopcyę księciem Pasquier; liczy lat 60, których nie poznać na nim, chociaż już posiwiał. Jest on średniego wzrostu, żywego oka i szczupłej twarzy. *Echo Univ.* powiada że możnaby go mieć za angielskiego męża stanu, gdyby żywość temperamentu nie zdradzała Francuza. Podczas drugiego cesarstwa nie brał książę żadnego udziału w sprawach politycznych a będąc członkiem rady departamentu Orne zajmował się tylko sprawami departamentalnemi i gminnemi. Departament Orne wybrał księcia przy ostatnich wyborach powszechnych swym deputowanym do Zgromadzenia narodowego. O politycznem stanowisku ks. Audiffret-Pasquier w ostatnich czasach pisze wspomniany dziennik: „W Zgromadzeniu narodowem odgrywał ks. Pasquier bardzo ważną rolę a znaczenie jego było zawsze wielkie. Wiadomo, z jaką stanowczością ks. Pasquier napiętnował rozrzutność rządów cesarskich Od czasów Berryera nie słyszano może w Zgromadzeniu narodowem tak wymownych i przekonywujących słów, jak owe sprawozdanie dzisiejszego prezydenta. W rokowaniach, które nastąpiły po odwiedzinach we Frohsdorfie, zachował książę stanowisko jasne i poprawne. Zgodnie z przyjaciółmi swoimi z prawego centrum mniemał ks. Pasquier, że tylko monarchia może przywrócić Francyi dawną jej świetność; lecz życzył sobie, ażeby monarchia była liberalną i ażeby pozostawała w zgodzie z nowożytnemi instytucyami. Pod tym względem nie znał on nigdy żadnych ustępstw; to też stanowcze obstawanie przy tych zasadach ściągnęło nań gniew ludzi, o których słusznie powiedzieć można, że niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli." Do ostatniej, mowy którą ks. Pasquier wypowiedział z krzesła prezydyalnego, przywiązują organa opinii publicznej wszystkich stronnictw niezwykłą wagę. Najpoważniejszy z nich *Journal des Debats* pisze w tej mierze: „Brak nam słów uznania dla ks. Pasquiera za podniesienie zasady rządzenia kraju przez sam kraj w chwili, kiedy stronnictwo które przez lat 20 zawiesiło było nasze swobody polityczne, zaczyna znów wichrzyć i sprzysięgać się, ażeby przywrócić system, którego parlament kilkakrotnie uroczyście się wyrzekał i przeciw któremu przez wybór ks. Pasquiera na prezydenta swego ponownie zaprotestował. P. Buffet wypowiedział w swym programie, że konieczną jest rzeczą bronić zasad porządku i społecznego koserwatyzmu dziękujmy zaś ks. Pasquierowi, że z krzesła prezydyalnego wyrzekł, iż najpewniejszą gwarancyą porządku i bezpieczeństwa jest wolność. Słowo to, które w mowie jego dwa razy się powtarza, powinno zatrzeć wrażenie wywołane tem, że nowy prezydent ani razu nie wyrzekł słowa: republika. Zapewne, że od ks. Pasquier nikt nie spodziewał się usłyszeć deklaracyi republikańskiej; dla nas wystarcza, że możemy w nim powitać prawdziwie liberalnego męża stanu, wyniesionego do wysokiej godności, męża stanu, w którego rękach ani powaga Zgromadzenia narodowego ani też tradycye parlamentarne nie są narażone na niebezpieczeństwo."

— Buffet oświadczył dnia 17 b. m. w komisyi odroczenia, że rząd życzyłby sobie, ażeby dzisiejsze Zgromadzenie narodowe uchwaliło przed swem rozwiązaniem się następujące ustawy: ustawę o wolności nauczania; ustawę prasową; ustawę o uorganizowaniu senatu i o uregulowaniu stosunków między obydwiema Izbami i władzą wykonawczą; ustawę o fabrykacyi cukru; budżet na r. 1876 i ustawę o wyborach do Senatu.

— Półurzędowy *Moniteur* donosi, że rząd przedsięweźmie zmiany w prefekturach dopiero pe ukończeniu najbliższej sesyi rad departamentowych.

— W skład komisyi nieustającej, która obradować będzie podczas feryi świątecznych wchodzą: trzej legitymiści, pięciu członków umiarkowanej prawicy, czterej członkowie prawego centrum, dwaj Walloniści, pięciu członków lewego centrum, czterej członkowie umiarkowanej lewicy i dwaj radykalni.

— Hr. Chaudordy, pełnomocnik Francyi przy dworze Madryckim przybył d. 18 b. m. do Paryża.

— *Courrier de France* donosi, że marszałek Mac-Mahon wystosował do ks. Audiffret-Pasquiera list, w ktorym go zepewnia iż mając pewne skrupuły co do nadania mu teki ministra, nie miał przy tem zamiaru obrazić księcia. „Jestem — mają być słowa marszałka — żołnierzem i nie mam wielkiej biegłości w praktykach parlamentarnych. Między mną a Panem, który znany jesteś z poświęcenia dla spraw dobra publicznego, nie będzie mogło przyjść do nieporozumień."

— Komisya parlamentarna dla reformy sądownictwa w Egipcie uchwaliła na posiedzeniu z dnia 20 b. m. wezwać ministra spraw zagranicznych, ażeby w myśl ustawy z r. 1871 zwołał Francuzów, zamieszkałych w Egipcie, i wezwał ich, ażeby wyrazili swe zdanie o mającej się zaprowadzić reformie sądownictwa.

— Deputowani Sabaudyi byli d. 19 b. m. na posłuchaniu u ministra spraw wewnętrznych z prośbą, ażeby usunął prefekta Annecy i zastąpił go kim innym. Buffet sprzeciwiał się stanowczo temu żądaniu.

— Zgromadzenie narodowe uchwaliło na posiedzeniu z d. 19 b. m. projekt ustawy o środkach jak najprędszego zmobilizowania armii. Ustawa ta stanowi między innemi, że w nagłych wypadkach może być mobilizacya armii podana do wiadomości przez ogłoszenia, porozlepiane na murach. Po takiem ogłoszeniu musi każdy należący do linii i rezerwy stawić się przed komendantem swego korpusu.

Anglia. Książę Walii oznajmił Radzie indyjskiej zamiar swój zwiedzenia Indyj wraz z żoną w jesieni. Zarządzono już przygotowania. Jadą z królewiczem sir Bartle Frere jako naczelnik sztabu i jenerał Probin. — Katoliccy członkowie parlamentu postanowili na zebraniu 20. b. m. wystosować adres z wyrażeniem czci do arcybiskupa Manninga z powodu mianowania go kardynałem. Członkowie katoliccy Izby wyższej zbiorą składkę na koszta takiej godności. Na czele podpisał się młody książę Norfolk na 1000 funt. szterl. Zamierzona narada biskupów katolickich odbędzie się 4. kwietnia pod przewodem kard. Manninga.

— Żydzi w Palestynie zgłosili się do burmistrza londyńskiego o wsparcie dla rozwijania rolnictwa i przemysłu między żydami Palestyny.

— John Mitchell chory śmiertelnie; lekarze odstąpili go.

— *Times* donosi z Rangunu, że wyprawa angielska do Chin zachodnich powróciła. Związki graniczne z Chinami wstrzymane, a jedna baterya angielska otrzymała rozkaz udania się do Tongu.

Hiszpania. (*Rozmowa z Cabrera.*) *Figaro* paryski, autoryzowany organ króla Alfonsa w Paryżu, podaje rozmowę, jaką jeden z jego współpracowników miał temi dniami z Cabrerą. Cabrera mieszka obecnie w Paryżu w jednym z hotelów na placu Vendome. Mimo swych 65 lat jest jeszcze rzeźwym i nie stracił nic z dawnej swej energii i siły. Reporter *Figara* otrzymawszy przystęp do starego generała karlistowskiego, poruszył oczywiście sprawę odstępstwa jego od sprawy Don Carlosa. Na to roześmiał się Cabrera i rzekł: „Całemu światu wiadomo, że jestem bogatym, nikt też z pewnością nie zarzuci mi braku odwagi. Dlaczegoż więc miałbym zdradzać?"

Dalej wyjaśniał jenerał powody, które go skłoniły do przyjęcia nowej roli politycznej. „Na wygnaniu mojem, które od dawna już jest dobrowolnem, badałem potrzeby i dążenia ludów. Będąc rojalistą duszą i ciałem, rozmyślałem nad sposobami zapewnienia memu stronnictwu zwycięztwa a to bez rozlewu krwi. W r. 1869 zgromadzili się wpływowi karliści pod mojem przewodnictwem w Paryżu, i urządziliśmy ruch wyborczy w Hiszpanii. W każdym okręgu wyborczym ustanowiliśmy komitet karlistowski i dopięliśmy tego, że na 300 deputowanych przeprowadziliśmy 72 naszych. Pierwszy ten krok na pokojowej i legalnej drodze przywrócenia prawowitej monarchii miał ogromne powodzenie; przypominam panu, że karlizm wówczas tak był w modzie w Madrycie, że wszystkie damy nosiły we włosach kwiatki zwane małgorzatkami na cześć małżonki Don Carlosa. Na początku r. 1870 miałem w Baden-Baden spotkanie z Don Carlosem. Książę zdawał się być zachwyconym moim planem, i na pozór przystawał zupełnie na moje rady. Radziłem mu wiele podróżować po Europie, dać się poznać, aby z zamieszek hiszpańskich na drodze pokojowej odnieść korzyść dla siebie. Lecz gorąco kąpani karliści zniweczyli te plany. Około pretendenta utworzyło się stronnitwo wojenne, które radę moją uznało za niegodną księcia, a proponowane przezemnie następstwa na rzecz nowożytnych idei za niepolityczne. W r. 1870 odbyła się w Vevcy nowa konferencya naczelników stronnictwa. Don Carlos odwołał swe przyrzeczenia i oświadczył się za prowadzeniem wojny. Opuściłem zgromadzenie mówiąc księciu:

„Pan jesteś jedyną przeszkodą tryumfu naszych idei." Zerwanie było zupełne.

Tak więc wybuchło powstanie karlistowskie bez współudziału Cabrery i wbrew jego radom. Dowódzcy powstania starali się nakłonić go, aby przyłączył się do ruchu. Cabrera odmówił jednak stanowczo. Hiszpania znajdowała się wówczas pod rządem republikańskim.

„Nie wierzę, mówił im generał, w pomyślny rezultat wojny domowej. Bijcie się, jeżeli chcecie, ja bić się nie będę. Ja nie chcę republiki, ale i Don Carlosa nie życzę sobie. A jednak oświadczam wam, że hasło: „Bóg i ojczyzna" mi nie wystarcza. Mojem hasłem jest „Bóg, król i ojczyzna." Bijcie się za swego księcia, kiedy rad moich słuchać nie chcieliście i przychodźcie do mnie, ilekroć będziecie w niebezpieczeństwie będę zawsze gotów do podania wam ręki po mocnej." Dokończenie tej ciekawej rozmowy podamy jutro.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę dnia 24. marca b. r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie komissyi Rady miejskiej w sprawie organizacyi Magistratu i uregulowania płac urzędników i sług gminy miasta Lwowa. — Sprawozd. radny Kulczycki. 2) a) Wnioski względem wynajęcia hotelu angielskiego; b) Wnioski względem sprzedaży gruntów miejskich z tak zwanego placu »Castrum« pod zamierzoną budowę gmachu na pomieszczenie Sejmu i Wydziału krajowego (uchwała druga). — Spraw. radny Dąbrowski. 3) Wniosek względem wypłaty kwoty 1.196 zł. 76 ct. p. Marcinowi Prugarowi za dostarczone sprzęty szkolne. — Sprawozdawca radny Smutny. — 4) Rezygnacya p. Seweryna Prexla z godności członka Rady miejskiej. — Sprawozd. radny Dr. Jekeles. 5) Prośby pp. Wojtyńskiego i Czajkowskiego o nadanie obywatelstwa, tudzież p. Musielewicza o przyrzeczenie przyjęcia do gminy lwowskiej. — Spraw. radny Dr. Pepłowski.

— **Ruski teatr narodowy**. Dziś, we wtorek przedstawioną będzie w sali ogrodu miejskiego, komedya w 5. aktach G. Osnowianeńka Kwitki p. t. *Szelmeńko sługa.*

*** **Zabójstwo.** Dnia 14. b. m. w karczmie Zagorzyckiej, w Ropczyckiem, powstała pomiędzy kilku włościanami bójka, wśród której Józef Martyniec tak silnie ugodził kołem z płotu Krzysztofa Malskiego, urlopnika 2. pułku ułanów, iż tenże na miejscu życie zakończył. Zabójca został uwięziony i do Sądu powiatowego w Ropczycach odstawiony.

*** **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 10. z. m. znaleziono w obwodzie miasteczka Horodenki trupa Paraski Semianowej z Rakowca, która według przeprowadzonego śledztwa wyszedłszy z domu w celu wyszukania sobie służby, przypadkiem upadła ze skały do kamieniołomu i nie mogąc iść dalej w skutek potłuczenia się, przy ostrym mrozie i zamieci śnieżnej zamarzła.

*** **Samobójstwo.** Dnia 15. b. m. obwiesił się w chacie własnej 27-letni włościanin Fedor Soliński, w Utoropach, w powiecie Kossowskim. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma.

— **Statystyka kary śmierci w Austryi.** W wydanem niedawno motywowanem sprawozdaniu o nowej ustawie karnej podane są następujące daty o karze śmierci w Austryi: W czasach, kiedy obowiązywała ustawa karna z roku 1803, t. j. od 1go stycznia r. 1804 do końca r. 1852, skazano na śmierć w drodze zwyczajnego postępowania sądowego 1462 morderców i skrytobójców, fałszerzy monet i podpalaczy, lecz tylko na 457 wyrok śmierci został wykonany. Za nowej ustawy karnej od 1go stycznia 1853 do końca roku 1873 zapadło wyroków śmierci ogółem 901, z której to liczby tylko 105 zostało wykonanych. Okres od r. 1866 do 1871 był obfity w ułaskawienia, gdyż na 275 wyroków śmierci w 250 wypadkach sąd wnosił o ułaskawienie, co też w 244 wypadkach uwzględnionem zostało. Data te jasno wykazują, że w dawnych ustawach karnych litera prawa w żadnym nie zostawała stosunku do zastosowania tegoż prawa, dla tego też w nowej ustawie karnej mają być mocno ograniczone wypadki zbrodni, w zakresie których wydawane być mogą wyroki na śmierć skazujące.

— **Przechadzka słonia.** W Dreznie przed kilkoma dniami słoń cyrku Mayera wymknąwszy się niepostrzeżenie ze stajni, dłuższy czas swobodnie przechadzał się po ulicach miasta z powagą godną tak roztropnego zwierza wymijał powozy i przechodniów, aż w końcu sam powrócił do swej stajni. Dzienniki drezdeńskie podnoszą przy tej sposobności niezwyczajną pamięć lokalną słonia.

— **Ciężka spuścizna.** Zmarła niedawno w miasteczku Schluckenau wdowa nazwiskiem Barbara Kumpfe pozostawiła bardzo znaczny majątek w złocie i srebrze, lubo żyła bardzo skromnie, tak, że nie przypuszczano wcale ażeby w ogóle posiadała jakiekolwiek fundusze. Po śmierci jej, komisya sądowa odbiwszy we wskazanem w testamencie miejscu podłogę, znalazła w starych garnkach około cztery centnary srebra i ośm funtów złota, co razem stanowi wartość około 200.000 zł. Majątek ten przekazała nieboszczka na rzecz zakonu Sióstr św. Karola Boromeusza.

— **Bursztyn** znajdowany był już od dawna w kawałkach rozmaitej wielkości, kształtu i barwy w okolicach Kijowa i w innych miejscowościach, na prawym brzegu Dniepru między wsią Stare Piotrowce i Beresteczkiem, w głębokich jarach dzielących Stare Piotrowce od Meżyhoria, około wsi Podhorce i Kaniowa, na porohach Nesiatyńskich, niedaleko od Ekaterynosławia, tudzież w pobliżu miasteczka Dąbrowice, wsi Brzeżyce i Aleksandrówki. Rozkopanie pagórka w celu czerpania z tamtąd gliny do cegielni Ejsmana, dało możność p. Rogowiczowi oznaczyć ściśle pierwotne siedlisko bursztynu w okolicach Kijowa. Siedlisko to składające się z małych kawałków, które powstały widocznie skutkiem skruszenia się wielkich brył, znaleziono na powierzchni warstwy piasczystej. Wielkie kawałki ważą więcej niż po dwa funty, zaś ogólna ilość znalezionego bursztynu wynosi 50 kawałków.

— **Jubiler księżnej Pompadour.** Niedawno wyszła w Paryżu książka, zawierająca wiele zajmujących szczegółów o zbytku, jaki w stolicy Francyi panował w czasach Ludwika XV. i słynnej księżny Pompadour. Znajdujemy w niej opisy nie tylko ówczesnych przedmiotów toalety, lecz także dekoracyj salonów i zamków. «Fantazye« pani Pompadour ucieleśniał głośny jubiler Duvaux, który zarówno gustownie sporządzać umiał wszelkie ozdoby salonu, jak naszyjniki i tym podobne klejnoty. Duvaux w najwyższym stopniu posiadał zmysł przepychu, a do wykonania swych pomysłów musiał mieć pod ręką wielu sprawnych i zdolnych pomocników. Z książki o której mowa zresztą poznać można bliżej nie tylko pana Lazare Duvaux, który miliony-miliony rozrzutnej księżnej przekształcać umiał na bożki elegancyi i przepychu, ale także inne lwice i lwy paryskie, współczesne pani Pompadour.

— **Fotograficzna diagnoza.** Przed kilkoma miesiącami zaznaczyliśmy z zastrzeżeniem odkrycie, dokonane przez jednego z fotografów w Berlinie. Oto na odbiciu fotograficznem pewnej pani, wyglądającej na oko bardzo zdrowo, występowały na twarzy ciemne kropki, których fotograf nie umiał sobie w żaden sposób wytłumaczyć. Świeżo znów to samo spostrzeżenie zrobił również przypadkowo jeden z fotografów w Inspruku i szczegółowe sprawozdanie o niem przesłał Towarzystwu fotografów w Wiedniu. Fizyologowie powinni teraz bliżej rozpatrzyć to odkrycie, które jeśli prawdziwe, ogromnej może być doniosłości dla medycyny.

— **Najstarszy żołnierz angielski,** Sir Wilhelm Gomm, marszałek armii, kawaler wielkiego krzyża orderu Bath i naczelny szef gwardyi królowej, zmarł 15go marca w Brightonie. Gomm już w r. 1794 był oficerem.

— **Na restauracyę pałacu dożów** w Wenecyi wyznaczył parlament włoski sumę 570.000 lirów. Roboty około tej restauracyi mają być rozłożone na dziesięć lat.

— **Akademia umiejętności w Paryżu** wyznaczyła 4000 franków nagrody za najlepszą pracę «O znaczeniu, jakie mają liście dla wzrostu roślin«. Rozprawa ma streszczać wszystko co dotąd zbadano w tej mierze, a nadto zawierać winna samodzielne doświadczenia i nowe fakta. Ubiegający się o nagrodę

winni złożyć swe prace Akademii przed 1. stycznia r 1876.

— **Ogromny wieloryb,** którego złowiono na wybrzeżach wyspy Wigh pod Wentnorem, został wypchany i zdobi obecnie zbiór okazów morskich muzeum narodowego w Londynie. Zwierzę to należy do rzadkiego rodzaju wielorybów zwanego *squalus maximus* i różni się od zwyczajnych wielorybów głównie budową szczęki, posiada bowiem nadzwyczaj male a gęsto osadzone zęby. Mało zresztą wiedzą przyrodnicy o osobliwościach tego potworu morskiego, nawiedzającego głównie wody irlandzkie, a mianowicie wybrzeża Donegalu i zatokę Cleweńską. Tyle pewna, że *squalus maximus* zwany także *oetorinus max.* lub *squalus elephas* jest największym ze znanych dotyczas rodzajów wielorybów.

Korrespondencya redakcyi.

Wny P. Hus. Korespondencyę odstąpil'śmy wskazanemu dziennikowi według objawionego nam życzenia. — **Szanownych pp. abonentów,** którzy dotąd nie otrzymali stycznowego zeszytu *Przewodnika naukowego i literackiego* prosimy o cierpliwość; wkrótce bowiem wysłany im będzie.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Dramat Wincentego Rapackiego,** artysty teatru warszawskiego, ów głośny *Wit Stwosz*, o którym tyle pochwał największych czytaliśmy w rozmaitych dziennikach, który pewna część krytyki warszawskiej okrzyczała za pierwszorzędne arcydzieło, pojawił się, jak już donosiliśmy, w handlu księgarskim, i ma być wkrótce odegrany na scenie lwowskiej. Rzadko kiedy doznało jakieś dzieło uznanego już i znakomitego pisarza podobnego rozgłosu i podobnej reklamy, jeszcze przed ukazaniem się w druku, jak ów utwór dramatycznego artysty, znanego dotąd na polu literackiem chyba z dwóch nieszczęśliwych scenicznych przeróbek dwóch powieści Wiktora Hugo: *Les Miserables* i *L'homme qui rit.* Po tak hucznych oklaskach, po tylu wysokich pochwałach, oczekiwaliśmy w dramacie p. Rapackiego, jeźli już nie istotnego arcydzieła, to przynajmniej utworu z prawdziwem tchnieniem życia, z oryginalną barwą i z takiemi przynajmniej zaletami kompozycyi i formy, któreby go podnosiły po nad pospolity poziom mierności. Musimy przyznać otwarcie, że nawet w tych skromnych nadziejach doznaliśmy zawodu. Dziwna oschłość przebija w tym *Wicie Stwoszu*; rzecz to poczęta bez zapału, wykończona bez siły. Pomysł ubogi i bez polotu, dykcya zimna i rozwlekła, wlecze się miarowym wierszem bladym i bezbarwnym, niekiedy do znużenia pospolitym. Postacie wszystkie bez treści żywotnej, bez namiętności i wyższego patosu, ścierają się z sobą nie na polu żywej psychologicznej akcyi, nie w świecie prawdziwie dramatycznych kolizyj, jakby tego wymagał bohater i jego otoczenie, ale odgrywają swą rolę w obrębie płaskiej, niepoetycznej intrygi, której nie zdołają podnieść i uszlachetnić deklamacye o sztuce, o cierpieniu, o miłości itp. Daremnie szukaliśmy w całym tym dramacie choćby jednej iskry prawdziwie poetycznej imaginacyi, choćby jednego potężniejszego rysu w charakterystyce — chłód i mierność znaczą każdą kartę *Wita Stwosza*, którego czysto sceniczna nawet faktura ani zgrabną jest ani efektowną. Mimo to wszystko wdzięczni będziemy dyrekcyi naszego teatru, jesli jaknajprędzej przedstawi ten dramat, bo w takim razie tylko, sąd o nim będzie mógł być zupełnym i sprawiedliwym. My spisaliśmy dorywczo tylko wrażenie, jakie odnieśliśmy z odczytania tego dramatu, który tym sposobem co do nas przynajmniej, wolną ma appelacyę od czytelnika do widza. Drugi chętnie zmodyfikuje sąd pierwszego, jeźli istotnie słuszność tego wymagać będzie.

— **Literackie towarzystwo** *Slavia* w Pradze, którego członkami są studenci wszystkich plemion słowiańskich w Pradze mieszkających, urządza od czasu do czasu zabawy, czyli tak zwane »wieczory słowiańskie«. Dnia 10. marca, urzędzono taki wieczór na cześć zmarłego poety czeskiego Witosława Halki. Deklamowano tam i śpiewano pieśni we wszystkich prawie słowiańskich językach, a na zakończenie odegrano komedyę Checińskiego *Cicha woda brzegi rwie.* Pragska *Bohemia* donosząc o tym wieczorku dodaje od siebie, że uderzała bardzo z u p e ł n a n i e o b e c n o ś ć studentów polskich.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 15go b. m. odbyło się w Akademii Umiejętności posiedzenie Komisyi fizyograficznej pod przewodnictwem prof. dra Kuczyńskiego. Przyjęto z uznaniem do wiadomości odpowiedź Komisyi przesłaną w imieniu Akademii Wydziałowi krajowemu na zapytanie względem potrzeby utworzenia bióra górniczego przy tej najwyższej władzy autonomicznej. Odpowiedź była w tej myśli, że skoro więcej tu idzie o pracę naukową niż biórową, skoro Komisya fizyograficzna pracuje właśnie w tym kierunku, wystarczyłoby zatem, gdyby wysoki Sejm wyznaczył fundusz na komisarzy, którzyby badając latem stosunki geologiczne wedle wskazówek podanych przez Komisyę fizyograficzną, znosili się następnię z nią co do umiejętnego ich opracowania. Nakład w tym razie byłby bez porównania mniejszy od tego, jakiego wymagałoby utworzenie biόra górniczego. Następnie na prośbę wniesioną przez Towarzystwo Tatrzańskie o wyznaczenie delegata, któryby łącznie z delegatem jego dr. Altem określił podstawy wzajemnych stosunków między komisyą a Towarzystwem pod względem badań gór Tatrzańskich, uchwalono zostawić załatwienie tej sprawy przewodniczącemu. W dalszym ciągu przyjęto rachunek przez przewodniczącego złożony z dochodów i rozchodów Komisyi na rok 1874 i ułożono budżet na rok bieżący. W końcu przystąpiono w myśl statutu do wyboru przewodniczącego na rok jeden i sekretarza na lat dwa; w tajnem głosowaniu przeważną większością potwierdzeni zostali na tych posadach: dotychczasowy przewodniczący dr. Stefan Kuczyński i sekretarz dr. Aleks. Kremer.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces Kirchmajera*).

(Ciąg dalszy.)

Posiedzenie w d. 18. b. m. zajęte było prawie wyłącznie tłumaczeniem obżałowanego, że stan jego domu handlowego w Krakowie nie był tak zły, jak to przedstawiła c. k. prokuratorya w akcie oskarżenia na podstawie listów pisanych przez Kotajnego do oskarżonego. W tym celu reprodukował oskarżony bilans, zestawiony już po wytoczeniu śledztwa karnego, z którego wypływa, że w r. 1869 miał kantor jego bardzo znaczne wypłaty; tak n. p. wypłacił hr. Potockiemu 250.000 zł., hr. Mycielskiemu 135.000 złr. itd.

Co do zarzutu, iż oskarżony uwolnił depozyt Johna za pomocą depozytu hr. Skórżewskiej, utrzymuje Kirchmajer, że w kantorze jego nigdy depozytów jednych stron nie uwalniano depozytami stron innych, lecz że wszystkie depozyta złożone były kumulatywnie w bankach wiedeńskich, i że dla nich prowadzono jeden rachunek bieżący; według potrzeby odbierano jedne depozyta a inne wkładano.

Co się tyczy depozytu hr. S k ó r ż e w s k i e j a mianowicie, że zwlekano z jego wydaniem i przyjęto listy zastawne zakładu kredytowego ziemskiego *al pari*, tłumaczy obżałowany tem, że miał zrobić korzystny interes z tym zakładem, w którym mógł zrobić użytek z listów zastawnych tegoż zakładu po kursie nominalnym.

Co się tyczy interesu z p. S t a d n i c k i m, tłumaczy się obżałowany tem, iż proponował mu zakupno kopalń Swoszowickich i w tym celu traktował z rządem. Cenę pierwotną 350.000 złr. zredukował rząd na 150.000 złr. a obżałowany naznaczył cenę tych dóbr dla spółki na 250.000 złr., 100.000 złr. uważał bowiem za zysk, za fatygę swoją i starania. Na przedstawienia p. Stadnickiego zredukował obżałowany cenę kupna 250.000 złr. na 210.000 złr. Na zabezpieczenie ceny kupna złożył kaucyę 15.000 złr. Gdy przyszło do zapłacenia pierwszej raty, żądał takowej obżałowany od Stadnickiego a ten polecił mu sprzedać część swoich papierów. Ponieważ obżałowany raty tej nie zapłacił, przeto przepisał w hipotece na zabezpieczenie Stadnickiego połowę Swoszowic i odstąpił mu swoją kaucyę w kwocie 15 tysięcy złr.

Przewodniczący odczytał list S i m u n d t a do Kirchmajera w r. 1870 pisany, z którego wypływa, że przy dobrej woli Kirchmajer zdoła zapłacić wszystkich wierzycieli i że Simundt gotów jest przybyć do Krakowa i pośredniczyć w ugodzie z wierzycielami.

Następnie odczytał przewodniczący układ z wierzycielami a w końcu zeznania Kluczyckiego, pełnomocnika hr. Potockiego, z których wypływa, że obwiniony żądał od Kluczyckiego kilkakrotnie prolongacyi terminu do wydania depozytów hr. Potockiego.

Dnia 19. b. m. omawiano znowu stan majątkowy Kirchmajera. Przewodniczący odczytał zestawienie majątku, którego stan bierny wynosił 2,375.259 złr. 33 ct., stan czynny zaś 1,748.221 złr. 46 i pół ct. Wiele pretensyj, które znajdowały się w stanie czynnym w inwentarzu krydalnym, uznał wydział wierzycieli za nieściągalne i zaniechał ich dochodzenia a to albo dla braku wszelkich podstaw prawnych i dowodów albo z powodu, że strony dłużne nie miały żadnych funduszów, lub pobyt ich był niewiadomy.

Pomiędzy pretensyami uznanemi za nieściągalne jest pretensya do S. Simundta w kwocie 400.000 złr.; pretensya do ś. p. Józefa Kirchmajera już umożona, w kwocie 53.000 zł.; pretensya za wydatki celem uzyskania koncessyi na kolej tatrzańską w kwocie przeszło 20.000 złr., pretensya do *Forstbanku* około 30.000 zł.; pretensya do księcia Jabłonowskiego w kwocie 4.000 złr.

Co do tych pretensyj oświadcza Kirchmajer, że mimo umowy dyssolucyjnej można było dochodzić pretensyi do Simundta i do kolei tatrzańskiej, bo konsorcyum kolei tatrzańskiej istniało i istnieje, a nawet w chwili upadłości chciało nabyć swą pretensyę od Kirchmajera. W ogóle starał się Kirchmajer przeprowadzić dowód, że stan jego majątku był wcale dobry przed rozpisaniem konkursu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Cisza, jaka zwykle panuje w świecie handlowym podczas świąt wielkanocnych, zdaje się być powodem; że w ostatnich dniach tygodnia zeszłego zapanowała w handlu zupełna stagnacya. W handlu zbożowym brak poprostu bodźca, któryby wpłynął ożywczo na ten handel. Zagranica pokrywa swe potrzeby z bliższych okolic, a w Galicyi i w Rossyi odbywa się dowóz zboża tylko na cele konsumcyi. Chwilowo był obrót najcelniejszych rodzajów zboża cokolwiek znaczniejszy, co temu przypisać należy, iż z powodu zbliżających się świąt młyny otrzymały znaczniejsze zamówienia. Wywóz zboża do Szlązka, Morawy, górnego Szlązka i do Czech nie zmienił się w niczem od czasu ostatniego naszego sprawozdania; nie był on ani znaczniejszy ani mniejszy. W skutek odwilży jest stan dróg w pogranicznej Rossyi tak opłakany, że o transportach zboża do dworców kolejowych mowy być nie może. Okoliczność, że zmiana powietrza nie nastąpiła nagle i że ciągle jeszcze panują silne przymrozki, przyczyniła się do tego, że mostom i objektom na rossyjskich drogach żelaznych nie zagraża w tym roku niebezpieczeństwo od powodzi. — Kolej L w o w s k o - C z e r n i o w i e c k a dowiozła w tygodniu ubiegłym 61.000 centnarow towarów, a mianowicie wywiozła pszenicę do Szlązka i górnego Szlązka a owies do Czech i górnego Szlązka. Drzewa opałowego i warstatowego wywiozła 9300 centnarów; z mąki i produktów mącznych 6280 centnarów, kruszczów 600 centnarów; z bydła rzeźnego i opasowego 210 sztuk wołów. Ruch osobowy był cokolwiek więcej ożywiony. — Do stacyi pogranicznych kolei K a r o l a - L u d w i k a t. j. do Brodów i Podwołoczysk, tudzież do Tarnopola dowieziono w tygodniu ubiegłym 43000 centnarów zboża a prócz tego był także znaczny dowóz zboża i owoców strączkowych do Jarosławia i wynosił 9000 centnarów. Znacznie większe były transporty tytoniu, lnu i konopi; transporty spirytusu wynosiły blisko 4000 centnarów. Ruch osobowy był normalny. — Kolej A r c y k s i ę c i a A l b r e c h t a miała znacznie większy ruch towarowy zwłaszcza na linii pomiędzy Stryjem a Stanisławowem; wywiozła ona 263 sztuk bydła rzeźnego; 2400 centnarów spirytusu; 6800 centnarów drzewa; 1100 centnarów żelaza; 1700 centnarów maszyn i 900 centnarów oleju skalnego. Wzmógł się także ruch osobowy. — Kolej N a d d n i e s t r z a ń s k a miała także znacznie lepsze dochody w skutek znaczniejszych dowozów ze strony swych sąsiadek; przedewszystkiem transportowała ona bydło opasowe i spirytus dowieziony przez kolej Arcyksięcia Albrechta. Wywiozła ona prócz tego 2100 centnarów zboża, 3600 centnarów mąki i produktów mącznych i 1300 centnarów oleju skalnego i wosku ziemnego. Ruch osobowy był dość ożywiony. — Kolej w ę g i e r s k ó - g a l i c y j s k a odniosła także korzyści z większego ruchu na kolejach sąsiednich; transportowała ona do Wiednia woły dowiezione przez kolej Arcyks. Albrechta a spirytus do Pesztu. Ruch osobowy był normalny. — Kolej północna C e s a r z a F e r d y n a n d a miała mniejsze dochody w skutek mniejszych dowozów zboża z wschodniej Galicyi. Ruch osobowy był normalny. Transporty węgla kamiennego były ciągle dość znaczne w skutek nieustającego zimna; wywiozła ona także znaczne transporty węgla kamiennego, przeznaczone do księstw Naddunajskich i do Rossyi.

Wiedeń. 22 marca (*Telgr. Gaz. Lwow.*) Na dzisiejszym targu w St. Marx ruch z powodu zbliżających się świąt był ożywiony, chociaż spędzono znacznie więcej bydła. Ceny były nierównie lepsze niż w ubiegłym tygodniu. Przypędzono 3113 wołów t. j 1800 węgierskich, 786 galicyjskich i 527 niemieckich. Za woły węgierskie płacono od centnara 26—28½ złr. a nawet 29 złr. za galicyjskie 26—27½ złr. a za niemieckie 26—29 złr. Wyjątkowo targ dzisiejszy obfitował w towar dobrego gatunku.

— **Spis osób,** które się złożeniem datków na rzecz ubogich od powinszowań noworocznych w roku 1875 uwolniły.

(Ciąg dalszy.)

J. Dulka 1 zł., Samuel Pineles 50 ct., Eisig Schleicher 20 ct., Ferdynand Zehetgruber 50 ct., Wincenty Schäffer 2 zł., Józef Zawadzki 5 złr., Zygmunt Richtman 5 zł., Karolina Ditrich 1 zł., Dawid Kohn 1 zł., Władysław Jaworski 1 zł., Tekla Neuman 30 ct., Burzyńska 1 zł., Bałłaban 1 zł., Adam Krechowiecki 1 zł., S. K. 1 zł., Aleksander Fekete 1 zł., Gustaw Seyfarth 1 zł., Wilhelm Dworski 1 zł. 20 ct., N. N. 30 ct., M. 30 ct., J. Zawadzki 1 zł., J. Bujak 1 zł., St. Łenczowski 40 ct.,

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

I z b a P a n ó w załatwiła na posiedzeniu w d. 22. b. m. swój porządek dzienny. Gdy przyszło do rozpraw nad ustawą o organizacyi urzędów cechowania, burmistrz Felder przemawiał za pozostawieniem urzędu miejskiego cechowniczego w Wiedniu i ubolewał nad dążeniem władzy fiskalnej do wzięcia w swój zarząd wszystkich zakładów będących w ruchu, podczas gdy instytucye wymagające pewnych dopłat zostawione są gminom. Minister Chlumecky odpowiada, że nie można robić dla Wiednia żadnego wyjątku; zysk z cechowania przypada na korzyść całego państwa. Prezes ministrów Auersperg kładzie również na to nacisk, że nie można robić dla Wiednia żadnego wyjątku; chcianoby właśnie zawsze i wszędzie robić rząd odpowiedzialnym za wszystko. Jeżeli, jak utrzymuje Felder, nikt nie chce być wybranym do Rady miejskiej, przyczyny tego szukać należy w skandalicznych wybrykach prasy, która każde imię publiczne stara się wciągać w błoto (oklaski.) Minister skarbu mniema, że przy przeprowadzeniu reformy podatkowej będzie można zrobić należyty rozkład ciężarów między państwo a gminę.

Prokurator państwa baron Lamezan i radca sądu krajowego br. Wittmann (prezydujący sądu w procesie Ofenheima), otrzymali order korony żelaznej 3. klasy.

Rzymska *Liberta* donosi: Jest już postanowionem, że książęta domu królewskiego i księżna Małgorzata (żona następcy tronu), jadą do Wenecyi z powodu przybycia tam cesarza austryackiego. Dnia 5. kwietnia danym tam będzie obiad familijny, a prawdopodobnie także bal w pałacu królewskim. Na dzień 6. kwietnia nic jeszcze nie zarządzono, wiadomo tylko, że będzie obiad galowy a wieczorem teatr. Cesarz austryacki wsiądzie na okręt 7. kwietnia w porcie Malamocco, i pod wieczór zawinie do Pola.

W s k u p c z y n i e s e r b s k i e j postawiono wniosek zwinięcia pięciu dyecezyj w Serbii i połączenia ich w jednę. Czterech biskupów przeniosłoby się do klasztorów. Wniosek został odesłany do komissyi.

Odpowiedz redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22. Marca

Hotel Żorza.

Pp. K. Bogdanowicz z Dzurkowa. — S. Grәceanu z Multan. — S. Gomoliński z Brodów. — A. Harwath z Tryestu. — A. Lewakowski z Rzepniowa — J. Rakowski z Polski.

Hotel Europejski.

Pp. E. Lisikiewicz z Lubieńca. — M. Panthes z Odessy. — T. Rudyński z Czerlan.

Hotel Langa:

Pp. K. Pruszyński z Wołynia.

Hotel Angielski:

Pp. A. Reindl major z Wolicy. — A. Gostyński z Podszumlan. — A. Listowski z Koropca. — A. Łucki z Sarny. — A. Udrycki z Mosta. — K. Wyssocki z Hrehorowa.

Hotel Krakowski:

Pp. E. Bączalski z Stanisławowa. — M. Kazimirowicz z Rossyi. — W. Stanek z Zędowic.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Szymonowicz z Błazowa. — J. Zukiewicz z Józefki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. hr. Karnicki do Wołczuch. — B. hr. Komarnicki do Sassowa. — K. hr. Łączyński do Kutkorza. — J. Bosakowski do Rudek. — E. Ulm do Łańcuta. — S. Matkowski do Jezierny. — M. Morawski do Chlebiczyna. — Henryk Szeliski do Kozowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23. Marca 1875

Barometr 728·57.mm. Psychrometr suchy — 7·00°C Psychrometr wilgotny — 7·13°C. Prężność pary 2 57 mm. Wilgoć 97%. — Zachmurzenie 7. Wiatr S3. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza —5·6°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południn o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy. o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 22. Marca 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	236	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	143	—	145	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	244	—	246	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	85	80	86	30
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	30	76	80
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	85	80	86	30
Banku hipoteczn. gal.	90	10	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	85	70	86	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	16	5	28
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	62¾	1	64
Srebro	105	—	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. Marca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
jednolity dług państwa w bankn.	71 45	71.55
„ „ „ w srebrze	75.90	76.—
Losy z r. 1839 całe	273.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	248.50	249 50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 25	112.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.75	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.25	138.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	82.50	84.25
Galicyi	85.75	86.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.25	76.75
Węgier	79.10	79.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	139.—	139.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	235.25	235.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	805.—	815.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	964.—	967.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	447.—	449.—
Kol. Ces. Elżbioty po 200 zł m. k.	187.75	188.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1953.—	1963.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.—	234.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.75	144.25
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	302.—	304.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.50	138.—
Ł. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	120.50	121 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	9?.—	9?.?0
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	99.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87.20
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	74,70	75.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.50	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.25	101.75
„ „ „ „ III. „	99.50	100.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	—.—	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.—	169.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	14 —	14.50
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28. —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	35 75	36 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	52.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20 50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.30	92.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.—	55 10
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.20
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.50
Paryż za 100 fr.	44.05	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.23	5.24
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.83	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.35	104.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	65
„ „ „ w srebrze	75	90
Losy z 1860 roku	112	40
Akcye banku wiedeńskiego	965	—
„ „ kredytowego	236	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	104	50
Napoleond'or	8	88½
Dukat	5	23
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1002 1-3) **Obwieszczenie.**

L 45.987. Od dnia 1. Stycznia 1875. będą sprzedawać się zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet na 1 i 2 ct., a mianowicie:

a) znaczki stemplowe na ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct, 10 ct, 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct. — tudzież 1 zł., 2 zł., 2 zł, 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł.;

b) znaczki stemplowe do kalendarzy na 6 ct.

Będące teraz w używaniu marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31. Stycznia 1875. całkiem z używania

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31. Stycznia 1875. równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1. Lutego do 30. Kwietnia 1875. (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nieużyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30. Kwietnia 1875. nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.
Lwów d. 19. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 45 987. Vom 1. Jänner 1875 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien (mit alleiniger Ausnahme der Zeitungs-Stempelmarken zu 1 kr. und 2 kr.) in den Verschleiß gesetzt, und zwar:

a) Stempelmarken zu ½ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr, 25 kr., 36 kr, 50 kr, 60 kr., 75 kr. und 90 kr. — dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 kr., 3 fl., 4 fl, 5 fl, 6 fl., 7 fl, 10 fl., 12 fl, 15 fl. und 20 fl.

b) Kalenderstempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31. Jänner 1875 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31. Jänner 1875 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten, und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1. Februar bis einschließlich 30. April 1875 bei den Stempelmagazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30. April 1875 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken Statt.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 19. October 1874.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 45.987. Ôтъ дня 1. Януара 1875. бȣдȣтъ продаванїи змѣненнїи знаки стемплевїи (марки) всѣхъ категорый зъ однымъ изятьемъ знакôвъ стемплевыхъ до часописы на 1 и 2 сот. а именно:

а) знаки стемплевїи на ½ сотного, 1 сот., 2 сот, 3 сот., 4 сот., 5 ст., 7 ст., 10 ст., 12 ст., 15 ст., 25 сот., 36 сот., 50 сот., 60 сот., 75 сот. и 90 сот., — такожь на 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 сот., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр.;

б) знаки стемплевїи до временникôвъ на 6 сот.

Бȣдȣчїи теперъ въ оуживаню марки стемплевїи всѣхъ повыжше вычисленыхъ категорїй выйдȣтъ зъ днемъ 31. Януара 1875. цѣлкомъ изъ оуживанїя.

Протое оуживанье тыхъ знакôвъ стемплевыхъ по дню 31. Януара 1875. рôвнати ся бȣдетъ совсѣмъ неостемплеванню и потягнетъ за собою такїи правнїи слѣдствїя, якїи послѣ оуставъ о належитостяхъ полȣченїи сȣть съ неостемплованьемъ.

Ôтъ дня 1. Февруара до 30. Апреля (включно) бȣдȣтъ оурядовїи магазины стемплевїи безплатно вымѣнювати вышлїи зъ оуживанїя а не оужитїи марки стемплевїи на новїи марки зъ захованьемъ истнȣючихъ въ тôй мѣры переписôвъ.

По дню 30. Апреля 1875. не мае мѣстця ани вымѣна знесеныхъ знакôвъ стемплевыхъ ани жадное инное вынагороженье за тїиже.

Зъ ц. к. финансовой Дирекцїи краевой.
Львôвъ, дня 19. Октобря 1874.

(877 2—3) **Edykt.**

L. 2158. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż Władysław Mieszkowski, wniósł pozew przeciw Piotrowi Strzeleckiemu, o ekstabulacyę prawa trzechletniej dzierżawy i pierwszeństwa do dzierżawy na dalsze trzy lata ze stanu biernego części dóbr Pstrągowa dolna „Lychowszczyzna“ jakoteż o wyeliminowanie onegoż z tabeli płatniczej z dnia 31. Grudnia 1860. liczba 15.811, w skutek czego termin dni 90 do wniesienia obrony wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto ustanowił tutejszy Sąd dla jego zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo jego, kuratorem adwokata Dr. Psarskiego, z substytucyą adw. Dr. Tokarza i wzywa tegoż zapozwanego, aby albo sam obronę wniósł, albo kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczył, lub innego obrońcę obrał i o tem Sądowi doniósł, inaczej wynikające z tego złe skutki samby sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(908 2—3) **Edykt.**

L. 876. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, że ksiądz Michał Miernicki emerytowany Narolski łaciński proboszcz zmarł w Podemszczyźnie dnia 6. Stycznia 1875. z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy tutejszemu Sądowi wiadomo nie jest, czyli i którym osobom prawo do jego spuścizny przysługuje, przeto wzywa się tych, którzyby z jakiegobądź tytułu do tej sukcesyi pretensyi rościć zamierzali, aby wykazując swe prawo sukcesyi w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyszczególnionego w tutejszym Sądzie zgłosili się i wnieśli swą deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa, tylko z tymi, którzy udowadniając swe prawa sukcesyi wnieśli deklaracyę spadkową, przeprowadzoną i spuścizna tylko tymże przyznaną zostanie, zaś nieobjęta część spadku, albo gdy nikt się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny przez skarb państwa ściągnięty zostanie.

Cieszanów dnia 1. Marca 1875.

(893 2—3) **Edykt.**

L. 8287. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż w dniu 14. Czerwca 1875. o godzinie 10. rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. kons. 89 d. 105 n. w Kętach położonej, do Michała Głuszka należącej, w celu zaspokojenia wierzytelności Antoniego Kwiecińskiego w ilości zł. 367 w. a. z pn. pod warunkami już rezolucyą z dnia 29. Sierpnia 1874. l. 5541 ogłoszonemi z tą tylko odmianą, że na tym terminie rzeczona połowa realności za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze tutejszego Sądu.

Kęty, 28. Lutego 1875.

(924) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreis- als Preßgericht Wr.-Neustadt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nummer 10 der in der Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit“ vom 6. März 1875 enthaltenen Artikel „Ueber das Elend unter den Bergarbeitern in Köflach und „Dux“, Schluß, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 und 302 St. G. und es wird demnach unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach den §§ 489 und 493 verboten

(980) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt 1. des in der Nr 10 der Zeitschrift „Der Sprechsaal des Beamtenstages“ vom 7. März 1875 enthaltenen Aufsatzes mit dem Titel: „Der Landesgerichts-Präsident von Schulheim zu Klagenfurt“ den Thatbestand des Vergehens der Ehrenbeleidigung nach §. 491 St G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8/863; 2. des in derselben Nummer obiger Zeitschrift enthaltenen Aufsetzes: „Löbliche Redaction auf S. 7“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11. März 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(906 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 438. Uchwałą z dnia 16. Stycznia 1875. l. 6727 uznał Sąd obwodowy w Nowym Sączu Jakóba Wolaka gospodarza z pod Nr. kons. 8 w Młodowie za marnotrawcę, a Sąd powiatowy jako władza kuratelarna ustanawia nad jego majątkiem kuratora w osobie Antoniego Tokarczyka wójta z Suchejstrugi.

C. k. Sąd powiatowy
Stary Sącz 9. Marca 1875.

(879 2—3) **Edykt.**

L. 2160. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż Władysław Mieszkowski wniósł pozew przeciw Kajetanowi Zielińskiemu, Kazimierzowi Trzemeskiemu, Onufremu, Tomaszowi, Józefowi, Wincentemu i Annie Trzemeskim, Róży z Zielińskich Trzemeskiej, Michałowi Lychowskiemu, Ludwice Zacharowiczowej, Annie Krobickiej, Joannie Domaradzkiej i Tadeuszowi Lyszkowskiemu o ekstabulacyę sumy 4224 złp. z pn. i z nadciężarami, ze stanu biernego dóbr Pstrongowa dolna „Lychowczyzna" i o wyeliminowanie tejże z tabeli płatniczej z dnia 31. Grudnia 1860. l. 15.811 w skutek czego termin do wniesienia obrony na dni 90. wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto ustanowił tutejszy Sąd dla ich zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dr. Psarskiego z substytucyą adw. Dr. Tokarza, i wzywa tychże zapozwanych, aby albo sami obronę wnieśli, albo kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczyli, lub innego obrońcę obrali, i o tem Sądowi donieśli, inaczej wynikające z tego złe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(863 3—3) **Edykt.**

L. 1201 C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Prochownikową, iż zapozwaną została przez Leona Goldbergera i Agniszkę Gałuszkową o oddanie w posiadanie realności w Porąbce pod n. 88 położonej, i że wcelu zastąpienia jej w tej sprawie ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie c. k. notaryusza z Kęt Dr. Markla, i że do ustnej rozprawy w tej sprawie wyznaczono termin w sądzie tutejszym na dzień 20. kwietnia 1875 r. o godz. 10. rano. Wzywa się zatem Maryannę Prochownikową aby ustanowionemu dla niej kuratorowi przysługujących jej środków obrony udzieliła, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła.

Kęty dnia 2. Marca 1875,

(947 2—3) **Edykt.**

L. 2684. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 16. Maja 1874 l. 26.217 zarządzającej prenotacyę w stanie biernym dóbr Łubzina i Brzozówka prawa zastawu dla legatów dla sług ś. p. Józefy Paliszewskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Słowika, Maryanny Kalicińskiej, Maryanny Kucharskiej i Jędrzeja Koguta, kurator w osobie adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego ustanowionym i temuż powyższa uchwała do l. 26.217 ex 1874. doręczona została.

Wzywamy zatem niniejszym edyktem Józefa Słowika, Maryannę Kalicińską, Maryannę Kucharskę i Jędrzeja Koguta, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać być musieli.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 13. Lutego 1875.

(953 3—3) **Kundmachung.**

Zahl 51. Nachdem in der Konkursverhandlung des Osias Waldmann nach Abhaltung der allgemeinen Liquidirungs-Tagfahrt noch mehrere Ansprüche gegen die Konkursmasse angemeldet worden sind, so wird zur Liquidirung dieser Ansprüche, so wie zur Wahl des definitiven Vermögens-Verwalters, seines Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses, welche Wahl bei der allgemeinen Liquidirungs-Tagfahrt auf Ansuchen der Gläubiger vertagt worden war, eine neuerliche Tagfahrt auf den 7. April 1875 um 4 Uhr Nachmittag angeordnet.

Lemberg, am 14. März 1875.
Der Konkurskommissär
Heller.

(958 2—3) **Kundmachung.**

Zahl 3084. Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl. wird dem Inhaber des von Adolf Rosenthal an die eigene Ordre ausgestellten vom Marcel Fechtdegen akzeptirten, vom Aussteller über den Restbetrag von 1609 fl. öst. W. an Josef Schoff girirten in Jaworow zahlbaren, am 15. Juni 1864 fällig gewordenen Wechsels dtto. Jaworow 3. December 1863 aufgetragen, binnen 45 Tagen vom Tage der letzten Einschaltung dieses Ediktes gerechnet diesen Wechsel diesem Gerichte umsogewisser vorzulegen, als sonstens diese Urkunde für unwirksam erklärt werden wird.

Przemyśl, am 3. März 1875.

(939 2—3) **Edykt.**

L. 286. C. k. Sąd miej. delegowany powiatowy dla okolic miasta Lwowa niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanemu Ludwikowi Płotnickiemu a w razie jego śmierci nieznanym jego z imienia życia i miejsca pobytu spadkobiercom, wiadomo czyni, iż na dniu 13. Stycznia 1875. do l. 286 przeciwko nim Franciszka Ksawera Zofia Dymet wytoczyła pozew względem wyznania za zgasłej i aliminowania z tabeli płatniczej z dnia 30. Grudnia 1871. liczba 9322 pretensyi pozwanego w kwocie 100 zł. m. k. czyli 105 zł. w. a., na który tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego l. 286 wyznaczony został do rozprawy ustnej termin na dzień 30. Kwietnia 1875. o godzinie 10. rano, że zapozwanym ustanowiono kuratorem adw. krajowego Dra Popiela a zastępcą tegoż adwokata krajowego Dra. Józefa Smolkę i pierwszemu pozew zadekretowany doręczono, wzywa się więc zapozwanych by przed terminem powyż wyznaczonym albo ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielili lub też innego pełnomocnika obrali i Sądowi tutejszemu wymienili inaczej z zaniedbania tego dla nich wyniknąć mogące szkodliwe skutki sobie przypisać by musieli.

Lwów dnia 31. Stycznia 1875.

(940 2—3) **Edykt.**

L. 77. C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszym wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty 21. Kwietnia 1873. na 50 zł. w. a. opiewającego, dnia 21. Kwietnia 1874. płatnego i przez Izydora Adolfa Kohna zaakceptowanego, aby takowy w dniach 45 przedłożył, ileże tenże w razie przeciwnym po upływie tego terminu za amortyzowany zostanie uznanym.

Rzeszów, dnia 26. Lutego 1875.

943 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 714. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 76 zł. 4 ct. w. a. z pn odbędzie się w dniach 29 Kwietnia, 24. Maja i 1. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w budynku sądowym w Skawinie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod Nr. 40 w Gaju położonej nieletniego Jana Szczura własnej.

Za cenę wywołania podana będzie kwota 200 zł. a. w.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złoży do rąk komisyi sądowej zakład wynoszący 10% ceny wywołania, a to w gotówce lub papierach publicznych według ostatniego kursu.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Skawina dnia 24. Lutego 1875.

(899 3—3) **Edykt.**

L. 4511. C. k. Sąd krajowy krakowski jako władza spadek po ś. p. Aleksandrze Kazimierzu 2. im. Makowskim urządzająca wzywa niniejszem wszystkich spadkobierców, legataryuszów lub wierzycieli ś. p. Aleksandra Kazimierza 2. im. Makowskiego, którzy są poddanymi tutejszymi, lub jakkolwiek obcokrajowcy, przynajmniej tutaj przebywają, a do spadku po tymże pretensye sobie roszczą, ażeby w zakresie dni 90. od dnia 3. ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, prawa swoje w Sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ile że po upływie bezowocnym owego terminu spadek wydany zostanie właściwym władzom Królestwa Polskiego, lub osobom przez te władze wskazanym.

Kraków, 5. Marca 1875.

(916 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3537. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do wiadomości, że Kunegunda Worwa z Ponic, żona Jana Worwy uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie dtto. 21. Listopada 1874. do l. 31 659 za marnotrawczynię uznaną i dla niej jej mąż Jan Worwa kuratorem ustanowiony został.

C k. Sąd powiatowy.
Jordanów dnia 16. Lutego 1875.

(900 3—3) **Edykt.**

L. 2618. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Piotra i Magdalenę Romerów, że p Anastazya Bugiel wniesła do tutejszego Sądu pod dniem 19. Lutego 1875. do l. 2618 przeciw tymże i nie objętej masie spadkowej po ś. p. Franciszku Truskolawskim pozew o orzeczenie, że zapozwana masa obowiązaną jest zaintabulować w stanie dłużnym dóbr Olchowy wykreślenie ciężarów na tych dobrach po dzień 24. Sierpnia 1850. zahipotekowanych, uiścić kwoty 200 zł., 200 zł. i 200 zł. a. w. dostarczyć materyał do naprawy budynków w Olchowej i że za te obowiązki odpowiedzialną jest ewikcyą Dom. 308 pag. 96 n. 73 on. zaprenotowaną, który uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 2618 postanowionemu dla nich kuratorowi ad actum w osobie adw. krajowego Dr. Dworskiego z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Skórskiego do wniesienia obrony w dniach 90 doręcza się.

Wzywa się przeto pozwanych, aby w oznaczonym czasie albo obronę wnieśli, albo informacyę potrzebuą ustanowionemu dla nich zastępcy wcześnie udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrali, i o tem Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Przemyśl dnia 24. Lutego 1875.

(815 3—3) **Kundmachung.**

Nro. 5698. Vom Lemberger k. k. Landes-Gerichte wird kundgemacht, daß über Ansuchen des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 8 März 1872 Zahl 11972 die mit dem dortgerichtlichen Beschluße vom selben Datum und zur nämlichen Zahl, zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. privil. allgem. österr. Bodenkredit-Anstalt an Ignatz Felix zweier Namen Dr. Czemeryński und Ernestine Anna zw. N. Czemeryńska und zwar:

1) Des ausstehenden Capitalsrestes per 7557 fl. 23 kr. ö. W. in effectivem Silber sammt $5^3/_4$ perzentigen Zinsen vom 1. April 1870 angefangen.

2) Der von dem Reste der fünften Annuitätsrate per 48 fl. 81 kr ö. W. vom 0. Oktober 1871, dann der von der sechsten Annuitätsrate per 320 fl. ö W. vom 1. April 1870, dann der von der siebenten Annuitäts-Rate per 320 fl. ö. W. vom 1. Oktober 1870, dann von der achten Annuitätsrate per 320 fl. ö. W. vom 1. April 1871 und von der neunten Annuitätsrate per 320 fl. ö. W. vom 1. Oktober 1871 angefangen bis zum Zahlungstage mit 6 Perzent zu berechnenden und gleichfalls in effectivem Silber zu entrichtenden Vergütungsentschädigung.

3) Der erweislichen Exerutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 500 fl. ö W. und

4) Des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligte exekutive Versteigerung der den besagten Schuldnern wie dom. 137 p. 367 n. 15 haer. und dom. 141 p. 131 n. 16 haer. gehörigen in Lemberg sub Nro 48 und $49^4/_4$ gelegenen, den obbezifferten Forderungen zur Hypothek dienenden Realität unter den mit hiergerichtlichen Beschluße vom 7. Juli 1872 Zahl 16416 bestimmten, mit Beschluß des k. k. Oberlandesgerichtes in Lemberg ddto 26. November 1872 Zahl 30211 und Beschluß des hohen k. k. obersten Gerichtshofes vom 30. Dezember 1874 Zahl 10244 berichtigten Bedingungen, bei zwei Feilbiethungs-Terminen und zwar am 11. Mai und am 8. Juni 1875 jedesmal um 11 Uhr Vormittags, bei welchen beiden Terminen die zu veräußernde Realität nicht unter dem festgesetzten Ausrufspreise von 16000 fl. ö. W im effectiven Silber wird hintangegeben werden, vorgenommen werden wird.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10 Prozent des Ausrufspreises im Baaren oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. privil. allgemeinen österr. Bodenkredit-Anstalt nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe zu Händen des Feilbiethungs-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbiethung denselben zurückerstattet.

Die Einsicht der übrigen Feilbiethungs-Bedingnisse und des Grundbuchs-Extraktes ist den Kauflustigen in der hiergerichtlichen Registratur gestattet.

Hievon werden die Streittheile und sämmtliche Gläubiger, ferner die dem Wohnorte nach unbekannte Hypothekar-Gläubigerin Lucine Czemeryńska so wie alle jene Gläubiger, welche erst nach dem 5. April 1872 auf die Hypothek der zu veräußernden Realität Rechte erlangen sollten, oder denen dieser Lizitations-Bescheid, sowie alle späteren diese Feilbiethung betreffenden gerichtlichen Verfügungen aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des bestellten Kurators Landesadvokaten Dr Maly mit Substitution des Landesadvokaten Dr. Majewski verständigt.

Vom k. k. Landes-Gerichte.
Lemberg dem 20. Februar 1875.

(918 3—3) **Edykt.**

L. 435. W skutek uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 31. Grudnia 1874. l. 11.475 uznaje się Jaśka Matańczuka z Kuropatnik marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Ignacego Matańczuka.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzeżany 5. Lutego 1875.

(963 3—3) **Edykt.**

L. 4835. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p do powszechnej wiadomości, że termin w pierwszym wyższosądowym edykcie z 23. Września 1874. l. 22.139 celem zgłoszenia pretensyi z powodu zamierzonego ustanowienia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 122 w Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, i intabulacyi Eizyka Werthamera za właściciela tej realności wyznaczony bez skutku minął, i że się wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub tabularnego porządku wpisu tego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by swe zarzuty aż do końca Czerwca 1875. w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie osiągnie wspomniony wpis moc prawa.

Nakoniec czyni się uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów dnia 10 Marca 1875.

(858 3—3) **Edykt.**

Nro. 60288. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania p. Flory Kleczkowskiej z dnia 21. października 1874. do l. 60288 w celu zaspokojenia sumy wekslowej 575 złr. z 6% odsetkami od 25 września 1866 bieżącymi i kosztami 9 zł 17 ct. 7 zł. i 12. zł. 82 ct. przeciw p. Bronisławowi Brześciańskiemu wywalczonej — egzekucyjna licytacya sumy 1500 zł. w. a. na dobrach Bierzyce, Krasne i Trzetrzewina tudzież adwokacyi Trzeciewina Dom 274 p. 369, 373, 376. 359 n. 63, 42, 25 et. 79 on. dla p. Bronisława Brześciańskiego zaitabulowanej — w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 20 kwietnia i 11. maja 1875 każdego razu o godzinie 10tej rano pod następującemi warunkami odbędzie się.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1500 zł. m. k. czyli 1575 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien będzie złożyć wadyum w kwocie 100 złr. w. a. w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności; albo w listach zastawnych publicznego instytutu hypotecznego albo w papierach kredytowych rządowych — wedle ostatniego kursu giełdowego.

O czem chęć kupienia mających z tem zawiadamia się, że bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 7. października 1874 na Sum. 1500 zł. m. k. prawa rzeczone uzyskali lub którymby uchwała niniejsza z jakich kolwiek powodów doręczoną być nie mogła — ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dra. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dra. Horwatha i wzywamy niniejszym edyktem tych wierzycieli, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora. lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 27. listopada 1874.

(922 3—3) **Kundmachung.**

Z. 10.303. Am 9. April, am 30. April und am 14 Mai 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts über Ansuchen des Lemberger Landes- als Handelsgerichtes vom 27. November 1874 Z. 63.993 die executive Feilbietung der der Asne Berger gehörigen 7/10 Antheile des Hauses und Grundes sub C. Nr. $9^4/_5$ in Żołkiew zu Gunsten des Meschulim Taubes pto. 210 fl. sammt Nebengebühr abgehalten werden.

Zum Ausrufspreise dient der Schätzungswerth im Betrage von 1374 fl.

Das Vadium beträgt 10% im Baren oder in galizischen Sparkassebücheln.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen, der Tabularextrakt und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht
Żołkiew, am 31. December 1874.

(842 3—3) **Edykt.**

Nr. 764. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem pana K. Szapirę, przedtem w Przemyślu zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie wekslu z daty Przemyśl dnia 14. Marca 1874. na przekaz Joachima Lewin wystawionego, przez tegoż na rzecz skarżącej Gusty Lewin żyrowanego, płatnego w Przemyślu sześć miesięcy od daty, przez K. Szapirę na sumę 412 zł. a. w. akceptowanego, uzyskała pani Gusta Lewin przez adw. Dr. Mendrochowicza uchwałą z dnia 16. Września 1874. do l 13.646 nakaz płatniczy sumy 412 zł. a. w. z pn. wraz z odsetkami po 6% od dnia 15. Września 1874. bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 9 zł. 37 ct. a. w., którą uchwałą, gdy dłużnik obecnie z miejsca pobytu jest nieznany, ustanowionemu dla niego z urzędu na jego niebezpieczeństwo i koszt kuratorowi adwokatowi Dr. Mochnackiemu w Przemyślu doręczono.

Przemyśl dnia 21, Stycznia 1875.

(942 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 713. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 113 zł 98 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 29. Kwietnia, 24. Maja i 1. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w budynku sądowym w Skawinie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod Nr. 49 w Chorowicach położonej a Mateusza Wątora własnej.

Za cenę wywołania podana będzie kwota 300 zł.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złoży do rąk komisyi sądowej zakład wynoszący 10% ceny wywołania, a to w gotówce lub papierach publicznych według ostatniego kursu.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Skawina 24. Lutego 1875.

(965 2—3) **Ogłoszenie.**

L 829/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach już zreorganizowanych.

A. W powiecie tarnopolskim

1. W Baworowie etatowa o jednym nauczycielu z roczną płacą 193 zł. 20 ct., 29 korcy i 8 garncy zboża, 600 okłotów słomy na opał, 12 zł. w. a. na usługę szkoły, 10 zł. a. w na pauszale i ogród.
2. W Chodaczkowie małym etatowa o jednym nauczycielu z roczną płacą 164 zł 93 ct., 48 korcy zboża, 720 okłotów słomy na opał, kolejną usługę szkolną, 10 zł. a. w. rocznie na pauszale i ogród.

B. W powiecie skałackim.

1. W Borkach małych etatowa o jednym nauczycielu z płacą roczną 188 zł. 97 ct. a. w., 33 korcy i 30 garncy zboża, 540 okłotów słomy na opał szkoły, 16 zł na usługę szkoły, 10 zł. na pauszale i ogród.
2. W Orzechowcu etatowa o jednym nauczycielu z roczną płacą 176 zł. 13 ct., 38 korcy 28 garncy zboża, 622 okłotów słomy, kolejną usługą szkolną, 10 zł. a w. na pauszale i ogród.

Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy najdalej do końca Kwietnia r. b.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnopol dnia 6. Marca 1875.

(933 2—3) **Edykt.**

Nr. 76, C. k. Sąd powiatowy tutejszy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Szmiegielskiego, ażeby w przeciągu 1 roku zgłosił się do spadku po zmarłej swej w Rozdole dnia 28 Czerwca 1871. matce Maryannie Szmigielskiej, inaczej pertraktacya z kuratorem dla niego w osobie p. Jana Bedlewicza (z Rozdołu) ustanowionym ukończoną zostanie.

Mikołajów, 13. Lutego 1875.

(926 2—3) **Obwieszćzenie.**

Nr. 1110. C. k. Sąd powiatowy w Janowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zalesie na dniu 12 Kwietnia 1875. rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Janów dnia 12. Marca 1875.

(930 2—3) **Edykt.**

L. 35 831. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Siebera de Valyemare celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 2. Października 1874. l. 27.779 obejmującej dozwolenie zaintabulowania na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 19. Września 1874. Stanisława Abłamowicza za właściciela realności pod l. 3 N kat. 127 w Nowej wsi kuratorem adwokata Dr. Ferdynanda Wilkosza ze substytucyą adwokata Dr. Wawrzyńca Stycznia, temuż wyrażoną uchwałę doręcza i o tem Henryka Siebera de Valyemare zawiadamia.

Kraków, dnia 15. Stycznia 1875.

(931 2—3) **Edykt.**

L. 28.718. W sprawie Klemensa Rosenthala, a względnie masy krydalnej tegoż, przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Miętta Mikołajewiczowi o zł. 59 ct. 60 a. w. ustanawia się Józefowi Miętta Mikołajewiczowi kuratora w osobie adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą adw. Dr. Wilkosza.

O tem Józefa Mięttę Mikołajewicza edyktem zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Kraków 5. Lutego 1875.

(962 2—3) **Edykt.**

L. 3344. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Marcina i Antoniny Ojak o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod Nr. 261¼ w Stanisławowie w tamtejszym powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z drewnianego domu mieszkalnego i z gruntu objętości 87⅔ sążni kwadratowych, c. k. Sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego. którytо projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Kwietnia 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1. Kwietnia b. r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 30. Czerwca 1875. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Przy tem zauważa się, że niezmienia obowiązku do zgłoszenia okoliczność, iż prawo zgłosić się mające z ksiąg publicznych jest widocznem. lub że odnoszące się do tego prawa podanie w Sądzie wisi w załatwieniu, nakoniec żo przewrócenie upadłego edyktalnego terminu do zgłoszenia miejsca nie ma, a przedłużenie takowego dla stron pojedynczych jest nie dopuszczalne.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. Marca 1875.

(946 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2881. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żółkwi w Lwowskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert które zaopatrzone w wadyum, w kwocie 60 złr., tudzież legalne pośiadanie pełnoletności, moralności i poświadczenia dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie dnia 18 Kwietnia 1875. do drugiej godziny z południa, do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1874:

co do tytoniu	28.310 zł	88½ ct.	
co do marek stemplowych	7 029 „	98	„
razem	35.540 zł.	86½ ct.	

Bliższe warunki licytacyine i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z C. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 12. Marca 1875.

(919 2—3) **Edykt.**

L. 1445. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 13. Lutego 1875. l. 560 uznano Hnata Skoropodę z Narajowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Ludwika Sandera.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 21. Lutego 1875.

(987 2—3) **Konkurs.**

Nr. 2057. W celu obsadzenia posady wyższego kontrolora przy urzędzie sprzedaży soli w Bochni w IX. klasie rangi, z ustalonemi poborami, wypisuje się konkurs.

Ubiegający się, mają swe podania wnieść do prezydyum c k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie w ciągu 4 tygodni i w takowych udowodnić, że zdali egzamin z rachunkowości państwowej, że władają językiem krajowym i że posiadają wiadomości praktyczne w zawodzie sprzedaży soli.

Lwów dnia 10go Marca 1875.

Kundmachung.

Z. 2881. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Żółkiew, Lemberger Finanz Bezirks, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Reugeldes von 60 fl., dann eines legalen ausgefertigten Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis einschließig 2. April 1875, zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr dieses Großverschleiß-Platzes betrug im Jahre 1874:

bei Tabak	28.310 fl.	88½ kr.	
bei Stempelmarken	7.029 „	98	„
Zusammen	35.340 fl.	86½ kr.	

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg. eingesehen werden.

K. K. Finanz-Bezirks-Diretion.

Lemberg, am 12. März 1875.

(914 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 724. W c. k głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą w drodze publicznej licytacyi, następujące ilości niepotrzebnego papieru, szmat, żelaza, popiołu i t. p. spr edawane

Liczba porządkowa	Złożone w c. k. fabryce tytoniowej	Szmaty z płótna: drylichowego	Szmaty z płótna: zgrzebnego	Szmaty z płótna: tłustego	Szmaty z płótna: łykowego	Razem	Szkarty ze: szpagatu	Szkarty ze: sznurów	Szkarty ze: papieru	Z koziej sierści: Embalaże (kocyki)	Z koziej sierści: szkarty	Stare niepotrzebne żelaz.: kute	Stare niepotrzebne żelaz.: lane	stara stal: z pilników	stara stal: z nożów maszynow.	Popiół: ołowiany	Popiół: z drzewa	ułamki ze szkła
		Funty								szt. prawie po 1 ℔	Funty						korcy	funt.
1	Winniki	1382	46314	6916	183	54795	2058	5628	2083	11149	1533	2267	4373	225	2051	42	35	733
2	Monasterzyska	—	4400	780	—	5180	100	300	1800	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Jagielnica	244	1484	—	—	1728	—	830	—	—	—	400	2800	26	—	—	—	370
4	Zabłotów	600	3400	—	—	4000	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Summa	2226	55598	7696	183	65703	2158	6858	3883	11149	1533	2667	7173	251	2051	42	35	1103

Mający chęć licytowania mogą tutaj nadesłać swoje pisemne oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. dnia 6. kwietnia 1875 r. o godzinie 12 w południe.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, w fabrykach Monasterzyska, Jagielnica i Zabłotowie, w izbie handlowo-przemysłowej jakoteż w ekonomacie c k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Winniki dnia 3. Marca 1875.

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak Haupt-Fabrik zu Winniki in Galizien, werden folgende Scartmengen veräußert, und zwar:

Post. Nr.	Bei der k k Tabak Fabrik	Lumpen-Scarte: drillich	Lumpen-Scarte: rumpfen	Lumpen-Scarte: fett	Lumpen-Scarte: Bastleinwand	Zusammen	Scarte: Spagat	Scarte: Strick	Scarte: Papier	Ziegen-haar: Emballagen	Ziegen-haar: Scart	Altes unbrauchbares Eisen: Schmied	Altes unbrauchbares Eisen: Guß	Alter Stal: von Feilen	Alter Stal: von Tabakschneidmessr.	Asche: Blei	Asche: Holz	Bruchglas
		Pfund								Stück circa à 1 ℔	Pfund						Metz	Pfnd
1	Winniki	1382	46314	6916	183	54795	2058	5628	2083	11149	1533	2267	4373	225	2051	42	35	733
2	Monasterzyska	—	4400	780	—	5180	100	300	1800	—	—	Guß- und Schmiedöfen		—	—	—	—	—
3	Jagielnica	244	1484	—	—	1728	—	830	—		—	400	2800	26	—	—	—	370
4	Zabłotów	600	3400	—	—	4000	—	100	—	—	—	—	—	-	—	—	—	—
	Summa	2226	55598	7696	183	65703	2158	6858	3883	11149	1533	2667	7173	251	2051	42	35	1103

Lizitations-Lustige können ihre schriftlichen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen Anbothe bis zum 6. April 12 Uhr Mittags hieramts einbringen

Die Lizitationsbedingnisse können bei den k. k. Tabak-Haupt-Fabriken in Winniki und Göding, dann bei den k. k. Tabak-Fabirken Monasterzyska, Zabłotów und Jagielnica, bei den Handels-und Gewerbekamern in Lemberg, Brün, Ollmütz und Tropau, dan bei den Deconomaten der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie in Wien, und bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg eingesehen werden.

Winniki den 3. März 1875

Na święta

poleca

Handel towarów korzennych i delikatesów

„pod Krakowiakiem“

PAWŁA GÓRSKIEGO

we Lwowie w Rynku, l. 9 nowa, dom arcybiskupi.

Cukier w głowach funt wiedeński po 28, 29 i 30 ct., na funty po 29, 30 i 31 cnt. rznięty i w mączce po 31 cnt.

Migdały 60 cnt. **Rodzynki** 44, 36, i 32 cnt.
Powidła 24 ct. **Figi** 28 i 44 ct. **Daktele** 56 ct.
Cykata 1 zł. 20 ct. **Świece Apollo** 70, 66 i 56 ct.
Smalec najlepszy po 48 cnt.
WINO tokajskie bardzo stare, butelka po 2 złr.,
„ 2 złr. 50 cnt., 3 złr. i 4 złr.
„ czerwone Bordeaux po złr. 1.50, 2 i 2.50.
„ czerwone po cnt. 60, 70 i 80 i złr. 1 i 1·20.
„ węgierskie białe, butelka po cnt. 60, 70, 80 i 90. i po złr. 1, 1·20 i 1·50.
Wódki w butelkach kwart. różnego gatunku po 90 cnt.

(814 2—3)

(388 21—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Na święta

Towary najświeższe po niskich cenach Lwowskich

Cukier w głowie po 28, 29 i 30 ct.

Kawa perłówka najprzedn.	zł.	1. 4
„ cejlon najprzedn.		1. 8
„ „ „		1. 4
„ „ przednia		1·—
„ Złota Jawa najprzedni.		1. 4
„ Mokka „		1. 4
„ Laguera „		—.90
„ Guatemala „		—.88
„ Campinos „		—.80
„ R o pospolita „		—.75
Herbata Congo 1. ℔ w wied.		2.—
„ Suchong „		3.—
„ „ „		4.—
Pekkoe „ „		5.—
Migdały wybierane		—.60
„ niewybierane		—.58
Rodzynki sułtańskie		—.44
„ Eleme		—.36
„ czarne		—.32
Daktele aleksandryjskie		—.60
Cykata najprzedniejsza		1 20
Skórki pomarańczowe		—.80
Malaga rodzynki		1.20
Migdały w łupkach		1 20
Śliwki tureckie		—.32
Powidła węgierskie		—.24
Figi sułtańskie		—.44
„ wieńcowe		—.24
Czekolady 70. 80 90. zł. 1.20		3.-
Porter angielski 1/1 fl. 70 1/2 fl.		—.35
Bok krasiczyński „ 40 „ „		—.20

WINA

Węgierskie i zagraniczne w doborowych gatunkach.

Oliwę prowancką 30, 50, i 80 ct.

Miody, rumy i likiery krajowe i zagraniczne

poleca **HANDEL**

E. Rudnickiej

w Kałuszu.

Przy zakupnie towarów za 50 zł. **odstawiam** takowe **franco** na kolej, nie licząc nic za opakowanie.

994 2—3

(969) **Obwieszczenie.** 2 3

L. 264. Wydział Rady powiatowej Brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że rachunki kasy powiatowej za rok 1874 zostały, w myśl §. 30 Ustawy o Repreze. pow. wyłożone w biurze Wydziału na 14. dni do przejrzenia.

Wydział Rady powiatowej
Brody, dnia 15. Marca 1875

(854 2—6)

Nowa waga metryczna!

Cene oznaczone na 1/2 kilo czyli funt cłowy w oryginalnych paczkach po 1/2 1/4 1/8 kilo.

Zupełnie świeży transport!

Zbiór majowy 1874.

Herbaty chińsko-rosyjskiej

otrzymał handel

Fryder. Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek l. 45,

i poleca takową po następujących cenach:

1/2 kilo herbaty **Congo** . . .	zł.	**1.60**
1/2 „ „ **Souchong** przedn.	„	**2.—**
1/2 „ „ „ najprzedn.	„	**3.—**
1/2 „ „ **Pecco**	„	**2.50**
1/2 „ „ „ przednia .	„	**3.—**
1/2 „ „ „ najprzedniej.	„	**4.—**
1/2 „ „ „ **karawanow.**	„	**5.—**
		6, 7 i 8.
1/2 „ „ „ **żółtej** . .	zł.	**5.—**
1/2 „ „ **Okruchów herbao.**	„	**1.20**
1/2 „ „ „ najlepsze	„	**1.50**

Ośmioletni

stary RUM Bremski

Butelka cała	zł.	**2.—**
„ pół	„	**1.—**

Angielskie i biszkokty do herbaty

1/2 kilo Nic-Nuc	zł.	**1.10**
1/2 „ Pic Nic	„	**1.10**
1/2 „ Franciszek-Józef . .	„	**1.36**
1/2 „ Ginger-Nuss	„	**1.36**
1/2 „ Queen	„	**1.36**
1/2 „ Mixed	„	**1.50**
1/2 „ Napoleon	„	**1.50**
1/2 „ Crachnel	„	**1.80**
1/2 „ Hall Nuts	„	**2.—**
1/2 „ Fancy Routs	„	**2.25**
1/2 „ Fine Tea	„	**2.40**

Cenniki rozsyłam franko!

Zamówienia e prowincyi odwrotną pocztą wysyłane bywają.

Opakowanie nic nie liczę.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(125—31)

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 19. Listopada 1873,

zawierające

Przepisy wykonawcze do ustawy o postępowaniu karnem

z dnia 23. Maja 1873 r.,

liczba 119 Dzien. ust. państwa,

przełożył

Dr. Włodzimierz Czemeryński.

Cena 40 cnt.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie (Rynek, l. 26).

895 8—9

Na dniu 2. Kwietnia

nastąpi ciągnienie

Losów miasta Krakowa.

Losy te, których ciągnienie **cztery razy** do roku miejsce ma, zawierają główne wygrane

po zł. 40.000, 35.000 i t. d.

przyczem każdy los najmniej **30** zł. wygrać musi.

Takowe sprzedają się obecnie **po kursie dziennym 17 zł.**

Obowiązujemy się zresztą wszystkie obecnie u nas po cenie **20 zł.** zakupione losy, w czasie od 20. do 28. Grudnia b. r. po tej samej cenie odkupić. Właściciel takiego losu gra przeto przez wszystkie w roku 1875 nastąpić mające ciągnienia bezpłatnie.

Sprzedajemy za spłatą w 11 ratach miesięcznych **po 2 zł.**

PROMESY

na losy kredytowe	na losy wiedeńskie
po zł. 4 1/4 i stempel.	**po zł. 2 1/2 i stempel.**

główna wygrana **zł. 400.000!**

Ciągnienie nastąpi już 1. Kwietnia.

Kantor wekslarski

(1015 1—3)

administracyi **MERKURA, WIEDEŃ,** Wollzeile, 13.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

(3 36—?.)

968 1—3

NAKŁADEM KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.

BIBLIOTEKA NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW,

nabyta przez księgarnię naszą na wyłączną własność z rokiem 1874 wychodzić będzie i nadal pod dotychczasowemi warunkami.

Prenumerata wynosi:

We Lwowie rocznie **8** zł., półrocznie **4** złr., kwartalnie **2** złr. Z przesyłką pocztową **10** złr., półrocznie **5** złr., kwart. **2** złr., **50** ct.

Rocznik VI. zawiera:

Z. M. Schwartz, **Dwie matki:** Carlen Flygary, **Kapryśna kobieta:** Bodzantowicz, powieści: **Muszkieter, Fatum, Sierotka.** Opowiadanie przy kominku; Z. M. Schwartz, **Wdowa i jej dzieci.**

936 3—3

W Rozdole

do sprzedania lub wynajęcia

DOM

murowany, o czterech pokojach, z kuchnią, spiżarnią i piwnicą, przytem stajenka i wozownia stare, ogród warzywny i sadek, razem jeden morg w pięknem i zdrowem położeniu, za przystępną cenę.

Wiadomość u Józefa Kwaśniewskiego w Koniuszkach, poczta **Rohatyn.**

Przewyborne

przez „Suez-Odesse“ sprowadzane

Herbaty chińskie

po złr. ***4.60, 3.80, 3.40, 2.80*** i ***1.80,***
wysiewki z herbaty po złr. 1.20
za funt wagi wiedeńskiej

tylko w handlu

Stanisława Markiewicza

(52 11) **we Lwowie.**

KSIĘGARNIA

F. H. RICHTERA

w Lwowie

Otrzymała na główny skład

i poleca:

L. TATOMIR.

Przegląd podróży i odkryć w świecie arktycznym.

TREŚĆ:

Pierwszy okres podróży arktycznych od Chancellora do Cooka. Drugi okres od Cooka do Franklina. Wyprawy Franklinowskie. Stan kwestyi polarnej w końcu drugiego okresu. Trzeci okres. Wyprawy szwedzkie i amerykańskie. A. Petermann i projekt wyprawy niemieckiej. Pierwsza wyprawa niemiecka i inne wyprawy arktyczne z r. 1868. Druga wyprawa niemiecka. Podróż Germanii. Podróż Hansy i powrót rozbitków. Inne wyprawy arktyczne z l. 1869 i 70. Pierwsza wyprawa austryacko-węgierska i inne wyprawy arktyczne z r. 1871. Wyprawa Halla. Wyprawa szwedzka i spółczesne jej ekspedycje z r. 1872. Druga wyprawa austryacko-węgierska. Podróż hr. Wilczka do Nowej ziemi i spotkanie z Tegetthoffem. Powrót hr. Wilczka przez północno wschodnią Rosyę. Starania o zasięgnienie wiadomości o Tegetthoffie. Podróż Tegetthoffa, odkrycie kraju Franciszka Józefa i powrót członków wyprawy. Zakończenie.

Cena egzemplarza 1 zł. w. a.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.